

# DYNOWINKA



NUMER 1/136

STYCZEŃ 2007

CENA 3 zł (w tym 7% VAT)

## BĄDŹMY RAZEM W POTRZEBIE



## W NUMERZE

- \* BURMISTRZ INFORMUJE \* TAK WRĘCZA SIĘ SERCA DARY
- \* DYNOWSKIE WIGILIE I KOŁĘDY \* JUBILEUSZOWY KONKURS KOŁĘD I PASTORAŁEK
- \* NIE TYLKO PANIENKA Z OKIENKA... \* FELIETONY



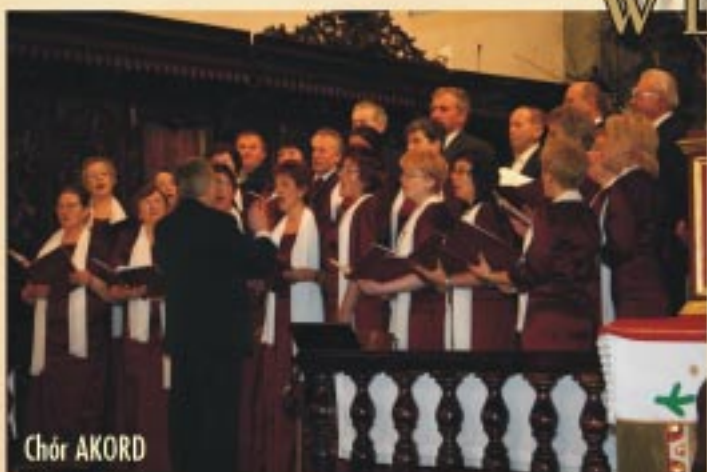
# TAŃCEM, ŚPIEWEM I MUZYKĄ W DYNOWIE NA RZECZ WOSP

14 STYCZNIA 2007 R.



Fot. J. Prokop

## WIECZÓR KOŁĘD W DYNOWSKIM KOŚCIELE



Chór AKORD



Zespół MOKiR

7. stycznia 2007 r.

Fot. R. Sobkowicz

# Słowa grzeczne i serdeczne



Od wczesnego dzieciństwa słyszymy, że życie między ludźmi jest łatwiejsze, jeśli używamy trzech „magicznych” słów: PROSZE, DZIĘKUJE, PRZEPRASZAM, które stanowią szczególnie klucz do dobrych stosunków z otoczeniem.

Proszę (BARDZO), dziękuję (PIĘKNIE), przepraszam (NAJMOCNIEJ) – to słowa bardzo WAŻNE w naszych wzajemnych kontaktach i na każdym etapie naszego życia mają CZARODZIEJSKĄ moc.

Wszak powiadają przysłowia i aforyzmy:

*Prośba niebiosą przebija  
Prośba i mur skruszy*

*Za nic nie jesteśmy tak  
wdzięczni jak za wdzięczność*

*Błądzić jest rzeczą ludzką,  
przebaczać – boską*

Człowiek grzeczny nie traci nigdy poczucia stosowności „słowa i czynu” a zachowując własną godność i po-

czucie humoru – stara się nie naruzać godności ani uczuć innych.

*Wszak na grzeczności nikt nie traci, lecz się bogaci, bo, grzeczność przysparza nam przyjaciół.*

Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce, jeszcze pachnący Świętami i „Darami Serca”, kolejny numer „Dynowinki” i życzymy bogatego w **czarodziejskie słowa 2007 r.**

Redaktorzy prowadzący

**Grażyna Malawska  
Jerzy Chudzikiewicz**

## KALENDARZ PEŁEN RADOŚCI

Nowy Rok. Dwa krótkie słowa – i wszystko będzie od nowa: styczeń, luty i marzec:

Bałwanki, sanki, sasanki, ciepły wiatr wydmie firanki – i już się wiosna pokaże.

Powrócą ptaki z południa las się rozśpiewa jak lutnia: kwiecień, maj – dwa pachnące miesiące.

A potem stanie przed domem czerwiec z koszykiem poziomek, czerwiec promieni jak słońce.

A lipiec przysiądzie na lipie, miodowym kwiatem posypie, zapachnie zniwem i żytem.

Potem nad sadem rozbłyśnie sierpień rumiany jak wiśnie, sierpień okryty błękitem.

Srebrny od nitek pajęczych wrzesień dzwonekami zadźwięczy: - Dzieci, już pora do szkoły!

Ech, pora kolorowa, błyszcząca, kasztanowa, październik, październik wesoly!

Listopad - wiatr jak latawiec i biały szron na murawie i chmury śniegiem pachnące.

Grudzień z choinką i w szubie. Lubię choinkę i grudzień, lubię cały rok - wszystkie miesiące!



## CO SŁYCHAĆ W STOWARZYSZENIU?



Serdecznie Państwa witam na łamach kolejnego numeru „Dynowinki”.

Nowy rok Towarzystwo zaczęło pracować. 13 stycznia odbył się współorganizowany przez nas koncert na rzecz chorego Bartka a 21 stycznia odbył się zainicjowany przez Towarzystwo już X Młodzieżowy Konkurs Kolęd i Pastoralek.

Obie imprezy cieszyły się sporą popularnością, frekwencja dopisała co niech będzie dobrym znakiem na nadchodzący rok, w którym obchodzić będziemy 15-lecie istnienia naszego pisma.

Temu głównie poświęcone będzie kolejne zebranie Towarzystwa, które odbędzie się w połowie lutego a na które już teraz państwa zapraszam.

Z poważaniem i życzeniami  
wszystkiego dobrego w Nowym Roku  
**dr Andrzej Stankiewicz**



Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami postaram się informować Państwa o bieżących sprawach związanych z funkcjonowaniem Miasta Dynowa. Kilka tygodni sprawowania urzędu upłynęły pod znakiem załatwiania najpilniejszych spraw bieżących. Skarbnik Miasta Dynowa p. Stanisława Łabisz przedstawiła stan zadłużenia miasta i sporządziła harmonogram spłat zaciągniętych kredytów i pożyczek.

# URZĄD MIEJSKI DYNÓW

## BURMISTRZ

### INFORMUJE



#### Zobowiązania finansowe Miasta z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek (stan na 31.12.2006 r.)

##### I. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i GW w Rzeszowie

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Zakup samochodu	30 000,00
2. Budowa stacji uzdatniania wody	55 000,00
3. Zmiana ogrzewania węglowego na gazowe (budynek Urzędu)	10 000,00
4. Zmiana ogrzewania na gazowe (budynek Szkoły Podstatwoej nr 2)	8 055,00
5. Budowa kanalizacji ul. Podgórska	166 900,00
<b>Razem</b>	<b>269 000,00</b>

##### II. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i GW w Warszawie

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Modernizacja składowiska odpadów komunalnych	530 640,00
2. Kanalizacja – etap II	805 140,00
<b>Razem</b>	<b>1 335 780,00</b>

##### III. Bank Millenium w Warszawie

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Budowa kompleksu sportowo-gimnazjalnego	550 000,00

##### IV. PKO BP Przemyśl

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Dokumentacja kompleksu sportowo-gimnazjalnego	35 000,00
2. Telefonizacja ul. Bartkówka	46 400,00
<b>Razem</b>	<b>81 400,00</b>

##### V. PKO BP Lublin

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Spłata wcześniej zaciągniętych zobowiązań	387 900,00

##### VI. Bank Ochrony Środowiska S.A. w Rzeszowie

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Budowa kanalizacji ul. Podgórska	530 000,00
2. Budowa kompleksu sportowo-gimnazjalnego	485 000,00
<b>Razem</b>	<b>1 015 000,00</b>

##### VII. Bank Gospodarstwa Krajowego O/Rzeszów

Cel na jaki zaciągnięto kredyt	Stan zadłużenia
1. Budowa zespołu boisk Modernizacja drogi: ul. Podgórska, ul. Karolówka	61 078 00,00
<b>Razem</b>	<b>61 078 000,00</b>

Zadłużenie z tytułu kredytów i pożyczek na 31.12.2006 – **razem: 3 701 113,00 (trzy miliony siedemset jeden tysięcy sto trzysta pięć złotych).**

#### Pozostałe zobowiązania wg faktur, które wpłynęły do dnia 15.01.2007:

##### I. Płatne w 2007 roku

1. Zakład Gospodarki Komunalnej w Dynowie (oczyszczanie miasta, zbieranie opłaty targowej za miesiąc grudzień – ujęte w budżecie na 2007 rok	11 849,53 zł
--	--------------

2. BOŚ w Rzeszowie – noty odsetkowe (ujęte w budżecie na 2007 rok) **3 381,16 zł**

3. Zakład Gazowniczy – rachunek za energię gazową za m-c grudzień (ujęte w budżecie na 2007 rok) **3 026,86 zł**

4. Municipium S.A. Warszawa **79,00 zł**

5. Zakład Energetyczny w Zamościu – rachunki za oświetlenie uliczne (środki zabezpieczone w budżecie na rok 2007) **26 354,65 zł**

6. Zakład Energetyczny – rachunki za energię dotyczącą Urzędu Miasta, Straży (ujęte w budżecie na rok 2007) **4 166,00 zł**

7. Remont przy Domu Ludowym – ul. Bartkówka (środki ujęte w budżecie) **13 430,00 zł**

#### Pozostałe zobowiązania płatne po roku 2007

1. „INTEGRAL” Rzeszów – budowa kompleksu sportowo-gimnazjalnego **142 746,00 zł**

**Razem zobowiązania krótko – i długoterminowe 3 894 296,67 zł (trzy miliony osiemset dziewięćdziesiąt cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt sześć złotych 67/100)**

**Spłata zaciągniętych kredytów i pożyczek w kolejnych czterech latach przedstawia się następująco: rok 2007 – 773 873 zł; rok 2008 – 761 600 zł; rok 2009 – 637 600 zł; rok 2010 – 635 700 zł.**

Podane kwoty nie zawierają odsetek od zaciągniętych pożyczek i kredytów.

#### Stan zatrudnienia w Urzędzie Miasta

Stan zatrudnienia na dzień 19.11.2002 wynosił 21,5 etatu. Z końcem 2003 roku przeszli na emeryturę dwaj pracownicy. Stan zatrudnienia na dzień 28.11.2006 wynosił 31,5 etatu.

Nowe wymagania stawiane urzędowi stawiają przed koniecznością zmian w strukturze zatrudnienia, jednak tak znaczny wzrost liczby etatów (10) w ciągu wymienionego okresu przyczynia się do zwiększenia nakładów finansowych na wynagrodzenia, co nie pozostaje bez znaczenia w obliczu słabej kondycji finansowej miasta.

#### Kanalizacja sanitarna w Dynowie – etap III

Dnia 6 lipca 2004 zawarto pomiędzy Gminą Miejską Dynów a firmą „PRO-EKO” sp.z o.o z siedzibą w Rzeszowie umowę na wykonanie prac projektowych polegających na opracowaniu projektu kanalizacji sanitarnej w Dynowie – etap III. Termin rozpoczęcia zamówienia ustalono na dzień 6 lipca 2004 roku. Jednocześnie ustalono, że projekt i pozosta-

**le prace zostaną zakończone w cztery miesiące od podpisania umowy.** Strony ustaliły, że za wykonanie przedmiotu umowy projektant otrzyma wynagrodzenie w wysokości 193 614, 00 zł brutto. W celu przyspieszenia zakończenia prac projektowych opracowanie podzielono na dwie części: południową (Zabrama i Karolówka) i północną (ul. Grunwaldzka, Polna, Błonie oraz ulice przyległe). W trakcie wykonywania prac projektantom zlecono wykonanie dodatkowych prac związanych z wykonaniem rozdzielania kanalizacji ogólnospławnej w rejonie osiedla przy ul. Grunwaldzkiej. Wartość prac dodatkowych firma „PRO-EKO” wyceniła na kwotę 76 257,00 zł. W związku z tym, że nie doszło do porozumienia w sprawie wynagrodzenia za prace dodatkowe, firma projektowa, po wykonaniu projektu na część północną i otrzymaniu częściowej zapłaty w wysokości 70 000,00 zł, zdecydowanie spowolniła tempo prac, domagając się przed kontynuacją dalszych prac wypłaty za prace dodatkowe. W związku z tym wykupione mapy na część południową straciły ważność.

Po kilku spotkaniach i rozmowach podjętych z Zarządzeniem firmy Gmina Miejska reprezentowana przez Burmistrza, przy kontrasygnacie Skarbnika Gminy spisała w dniu 5.01.2007 porozumienie do umowy na wykonanie prac projektowych zawartej w dniu 6.07.2004.

W spisany porożumieniu znalazły się następujące uzgodnienia:

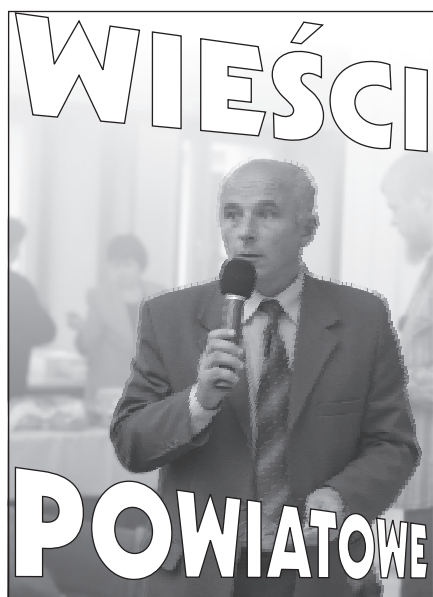
- a) Wyznaczono nowy termin wykonania przedmiotu umowy tj. Projektu budowlano-wykonawczego kanalizacji sanitarnej miasta Dynowa – etap III – 30.09.2007.
- b) pozostałe wynikające z umowy wynagrodzenie za projekt

w łącznej kwocie 123 614,00 zł brutto zostanie wypłacone w następujących ratach:

- I rata w wysokości 49 445,60 zł brutto płatna na podstawie faktury wystawionej po uzyskaniu przez projektanta uzgodnienia do projektu przez Powiatowy Zespół Uzgadniania Dokumentacji Projektowych w Rzeszowie;
  - II rata w wysokości 49 445,60 zł zostanie zapłacona na podstawie faktury wystawionej po wszczęciu postępowania w sprawie pozwolenia na budowę;
  - III rata w wysokości 24 722, 80 zł zostanie zapłacona na podstawie faktury po uzyskaniu prawomocnego pozwolenia na budowę;
- c) po negocjacjach za prace dodatkowe zlecone projektantowi zamawiający zobowiązuje się wypłacić do 30.05.2007 roku wynagrodzenie w wysokości 38 700,00 zł, co stanowi 50% pierwotnie żądanej kwoty przez projektantów.
- d) ustalono, że koszty związane z aktualizacją map do celów projektowych, kopii map ewidencyjnych i zasadniczych i inne koszty związane z opracowaniem projektu zobowiązuje się ponieść projektant tytułem zaliczenia ich na poczet należnych odsetek za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy.

Sprawną realizacją projektu zależy w pewnej mierze także od mieszkańców naszego miasta. Zwracam się do wszystkich Państwa, których dotyczy realizacja III etapu kanalizacji sanitarnej, z prośbą o współpracę w zakresie umożliwienia terminowego przebiegu prac.

**Burmistrz Miasta Dynowa  
Zygmunt Frańczak**



W dniu 19 grudnia 2006 r. w sali kolumnowej **Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego** odbyła się **II sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego kadencji 2006/2010.**

W sesji wzięło udział 27 radnych oraz dyrektorzy powiatowych jednostek organizacyjnych, powiatowych służb inspekcji i straży, wójtowie i burmistrzowie Powiatu Rzeszowskiego, naczelnicy wydziału Starostwa oraz poseł **Stanisław Ożóg** i ks. parałat **Stanisław Słowik**.

W pierwszej części sesji pplk **Wojciech Szyndlar** Wojskowy Komendant

Uzupełnień w Rzeszowie w obecności **Przewodniczącego Rady i Starosty Rzeszowskiego** wręczyli medale za zasługi dla obronności kraju.

Wyróżnienia otrzymały następujące osoby:

1. **Jamróz Elżbieta i Henryk, zam. Białka**
2. **Mazur Grażyna i Wiesław, zam. Przybyszówka**
3. **Mucha Teresa, zam. Kąkolówka**
4. **Nowak Czesława i Alfred, zam. Trzebownisko**
5. **Pociask Janina i Augustyn, zam. Błażowa Dolna**
6. **Szeliga Stanisław, zam. Świlcza.**

Następnie ks. parałat **Stanisław Słowik** odczytał uczestnikom sesji fragment Pisma Św. i pobłogosławił oplatki, którymi zebrani dzielili się składając sobie życzenia świąteczne.

Po zakończeniu uroczystości oplatkowej rada przystąpiła do realizacji porządku obrad sesji podejmując uchwały w sprawie:

- **wygaśnięcia mandatu radnego,**
- **planu pracy Rady Powiatu na rok 2007,**
- **powołania składu osobowego Komisji Rewizyjnej,**
- **wyboru członków Zarządu Powiatu Rzeszowskiego, którymi zostali Sokołowska Lucyna i Pachorek Tadeusz,**

- **powołania składow osobowych komisji (Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego, Komisja Spraw Gospodarczych i Transportu, Komisja Budżetowo-Finansowa, Komisja ds. Strategii Rozwoju Powiatu Rzeszowskiego)**
- **programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2007,**
- **wydelegowania przedstawicieli Rady do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku,**
- **ustalenia wynagrodzenia dla Starosty Rzeszowskiego,**
- **zatwierdzenia zmiany planu finansowego Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na 2006 r.,**
- **zmiany uchwały Rady Powiatu Nr III/25/02 z dnia 28 grudnia 2002 r. w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym Powiatu Rzeszowskiego,**
- **zmian w budżecie Powiatu na rok 2006.**

W końcowej części obrad sesji **Starosta** złożył sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie od poprzedniej sesji i wykonania uchwał Rady Powiatu, a niżej podpisany w okolicznościowym wystąpieniu przedstawił podsumowanie działalności Rady w 2006 roku.

**Aleksander Stochmal  
Radny Powiatu Rzeszowskiego**

# Bądźmy razem w potrzebie, czyli

13 stycznia godzinie 18.00 w auli LO w Dynowie miało miejsce SPOTKANIE na którym ludzie byli wobec siebie bezinteresownie mili, lepsi i piękniejsi niż zwykle, podczas którego moc pozytywnych emocji i wzruszeń sprawiała, że dotknęli skrawka nieba, a przynajmniej skrzydeł jednego z aniołów, które tego wieczoru latały nad Dynowem niżej.

Organizatorami koncertu „Absolwenci Absolwentom”, (bo o nim mowa) prowadzonego przez Ewę Hadam – rocznik 1984 i Macieja Uraśińskiego – rocznik 1980 byli: Liceum Ogólnokształcące oraz Towarzystwo Przyjaciół Dynowa. Ale rolę gospodarzy pełnili także w pewnym sensie państwo Joanna i Andrzej Pyrowie – rodzina chorego na autyzm Bartka, dla którego szansą

jest udział w turnusie rehabilitacyjnym przekraczającym możliwości finansowe rodziny.

Swoim talentem służyli Bartkowi zarówno obecni uczniowie utalentowani artystycznie jak i absolwenci, którzy kiedyś byli ozdobą szkolnej sceny. Inicjatywę poparli także nauczyciele i dawni uczniowie, którzy realizują swoje pasje fotografując, malując czy rzeźbiąc.



### W koncercie wystąpili:

**Ewelina Toczek**, **XX**, **Marta Hus** (obecne uczennice szkoły) **Wojtek Tarnawski** – rocznik 1995, **Andrzej Szul** – rocznik 1988, **Piotr Barański** – rocznik 1985, **Dorota Sówka** – rocznik 2003, **Emil Dańczak** – rocznik 1997, **Maria Tadla** – rocznik 1975, **Grażyna Malawska** – rocznik 1975, **Zuzanna Nosal** – rocznik 1994, **Iwona Woźniak** – rocznik 1980.

**Akompaniatorami byli:** **Zygmunt Nowak**, **Julian Zych** i **Paweł Gierula**. Obsługa techniczna MOKiR w Dynowie.

### Prace swoje na aukcję przekazali:

**Profesor Anna Warchał**, **Profesor Mariusz Choma**, **Paweł Koziół** – rocznik 1993, **Dawid Kędziński** – rocznik 2004, **Jurek Warchoń** – rocznik 1972, **Grzegorz Hardulak** – rocznik 1988, **Piotr Pyrez** – rocznik 1990, **Jan Prokop** – rocznik 1998, **Witold Bielec** – rocznik 1988.

Aukcję prowadził w sposób mistrzowski, jedyny i niepowtarzalny, wzbudzając u wszystkich szczerze uznanie profesor Mariusz Choma. Z samej aukcji ponad 2900 zł.



# „Absolwenci – Absolwentom”



Koncert zakończyła napisana na tę okazję piosenka (sł. Maciej Jurasinski, muzyka Andrzej Szul):

### Egzamin z przyjaźni

*Kiedy komuś trudno się podnieść  
Gdy go ciężką łapą los dzieli  
Jego gwiazda szczęśliwa przygaśnie  
Gdy zagapia się stróż anieli*

Ref.

*Ani chwili niech wtedy nie zwleka  
Na wyprawę zaraz wyruszy  
Nić przyjaźni szkolnej tak mocna  
Że wyzwoli stu Tezeusz!*

*Wyciągnij, więc dłoń pomocną  
W geście pełnym szczerości  
Bądźmy razem w potrzebie  
Niech się życzliwość rozgości!*

*Gdy go życia labirynt przerazi  
Zdaje mu się, że wyjść się nie uda  
Niech pamięta, że w rolę Ariadny  
Wcielić może się jego buda*

*Temat lekcji dziś ważny:  
Jak wręcza się serca dary  
By zdać egzamin z przyjaźni  
Nie można pójść na wagary!*

*Niech, więc ani chwili nie zwleka  
Na wyprawę zaraz wyruszy  
Nić przyjaźni szkolnej tak mocna  
Że wyzwoli stu Tezeusz!*

Anioły naprawdę latały niżej!

Koncert zakończył się pełnym sukcesem!!!  
W sumie zebrano **4420zł i 36 gr.**





Już po raz czwarty w Zespole Szkół w Dynowie odbyła się akcja charytatyw-  
na „Podziel się z innymi”, której celem

było przygotowanie świątecznych upominków dla dzieci z rodzin wielodzietnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Przygotowano łącznie 88 paczek, w skład których wchodziły: słodycze, zabawki, książki, artykuły spożywcze, środki czystości oraz odzież.

Za pośrednictwem „Dynowinki” serdecznie dziękujemy wszystkim wymienionym niżej sponsorom, którzy tak hojnie zechcieli wesprzeć naszą akcję:

- Bank Spółdzielczy w Dynowie
- p. Krzysztof Maszczak – Delikatesy „Centrum”, Nozdrzec
- p. Ewa Jandziś – firma handlowo-usługowa „Bewa”, Dynów
- p. Daniel Wolański – sklep spożywczo-przemysłowy „Markiz”, Dynów

Dziękujemy również „Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych” w Dynowie reprezentowanemu przez panią **Małgorzatę Kochman** za przekazanie artykułów spożywczych do paczek.

Wielkie słowa uznania i wdzięczności kierujemy również do **Dyrekcji, dzieci, młodzieży i nauczycieli Zespołu Szkół**, którzy tak chętnie wzięli udział w akcji.

To właśnie dzięki pomocy, zapalowi i zaangażowaniu w/w osób i instytucji powodzenie tego przedsięwzięcia stało się możliwe.

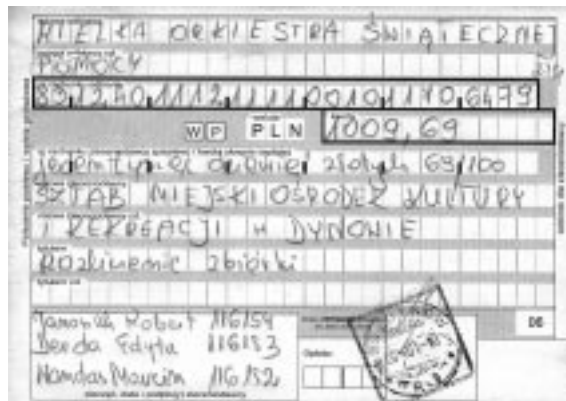
Z nadzieją na dalszą współpracę.  
**Organizatorzy**

## WOŚP zagrała w Dynowie po raz XIV

W XV Finale ale po raz XIV w Dynowie odbył się koncert na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Koncert, tzw. imprezę zamkniętą na rzecz WOŚP, pomogła zorganizować młodzież Dynowa zrzeszona w zespołach artystycznych.

MOKiR w Dynowie organizator koncertu dziękuje szczególnie dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych w Dynowie za udział zespołu APLAUZ i pomoc w przeprowadzeniu zbiórki oraz P. Pawłowi Gieruli, liderowi zespołu POSTMORTEM, który (wcześniej z udziałem innych zespołów) koncertował na rzecz WOŚP

już po raz czternasty. Zbiórkę podczas imprezy przeprowadzili wolontariusze WOŚP – uczniowie Zespołu Szkół Za-



wodowych w Dynowie Edyta Derda, Robert Janoszek i Marcin Wandas.

Koncertowali na rzecz Orkiestry oprócz zespołu tanecznego „Aplauz” i grupy rockowej „Postmortem”, grupa taneczna FANTAZJA i kapela podwórkowa PO PROSTU z Przemysła oraz zespół inst.- wok. T.O.T.O z Przeworska.

Podczas koncertu zebrano tysiąc dziewięć zł. sześćdziesiąt dziewięć groszy.

Wszystkim. Którzy pomogli „grać” w Dynowie na rzecz WOŚP bardzo dziękujemy.

**Grażyna Maławska**

**W ramach programu pomocy osobom ubogim we wtorek 12 grudnia trafiła do Dynowa blisko tona żywności.**

Program *Spójrz wokół siebie* skierowany jest do osób starszych, samotnych, chorych, niepełnosprawnych, ubogich. W paczkach przygotowanych przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych miasta i gminy Dynów znajduje się mąka, mleko, ryż, makaron. Jak mówi Małgorzata Kochman – prezes stowarzyszenia – *dzięki pomocy firmy Sów – Pol która bezpłatnie użyczyła nam transportu do Dynowa trafiła ponad tona żywności. Teraz wolontariusze dzielą żywność i dostarczają najbardziej potrzebującym. Paczki trafią do ponad stu osób. Przekazujemy je nie tylko podopiecznym naszego stowarzyszenia, ale wychodzimy na zewnątrz widząc potrzebę pomocy mieszkańcom Dynowszczyzny. Pozyskana po-*

## Spójrz wokół siebie

*moc trafiła do Dynowa z Podkarpackiego Banku Żywności z Rzeszowa. Jak się okazuje o jej przyznanie pyta co raz więcej mieszkańców, co pokazuje że takie działania są konieczne, a ludzie rzeczywiście potrzebują pomocy.*

Paczki przygotowano również dla uczniów z Zespołu Szkół w Dynowie. Jak mówi Aneta Bator – *trafią one do osiemdziesięciu ośmiu uczniów. Czterdzieści osiem do podstawówki pozostałe do gimnazjum.*



Małgorzata Kochman – prezes stowarzyszenia na rzecz osób niepełno[prawnych] – przywieziona pomoc trafi do ponad stu osób najbardziej potrzebujących.

*Przeznaczone są dla uczniów z rodzin wielodzietnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. W akcje pomocy potrzebującym uczniom włączyli się ich szkolni koledzy, dyrekcja i nauczyciele.*

*W paczkach znajdują słodycze, bajki, zabawki. Organizatorka pragnie podziękować sponsorom bez których cała akcja by się nie powiodła, a są nimi:*

Bank Spółdzielczy w Dynowie, Spółdzielnia Inwalidów, Gminna Spółdzielnia „Sch”, Delikatesy Centrum z Nozdrzca pana Krzysztofa Maszczaka, Sklep Markiz – Daniela Wolańskiego, FHU Bewa – Ewy Jandziś, niemałej pomocy udzieliła również pani Małgorzata Galej.

Tekst i fot.  
**Grzegorz Szajnik**





# DLA INNYCH I DLA SIĘBIE...

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

### Zespół Szkół Zawodowych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dynowie

14 stycznia 2007r. odbył się w całej Polsce a także w wielu miejscach na świecie XV Finał WOŚP, pieniądze zebrane podczas tej akcji zostaną przeznaczone na zakup sprzętu ratującego życie dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę zasad udzielania pierwszej pomocy. Jak zawsze w takich sytuacjach, i tym razem nasza młodzież włączyła się do akcji. Oprócz uczestnictwa w zbiórce pieniędzy, podczas koncertu zorganizowanego w Dynowie na rzecz WOŚP, wystąpiła nasza grupa sportowo – taneczna „APLAUZ” kierowana przez p. Alinę Paściak. Wolontariuszami byli członkowie Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły na czele z przewodniczącą **Edytą Derdą** z klasy drugiej Liceum Profilowanego.

Na tym jednak nie zakończył się ta akcja ponieważ, w ramach działań Szkoły Promującej Zdrowie planowane jest przeprowadzenie szkolenia młodzieży z zasad udzielania pierwszej pomocy, m.in. na lekcjach przysposobienia obronnego, wychowania fizycznego, przepisów ruchu drogowego, a także podczas dodatkowego kursu. Chcemy aby każdy uczeń wiedział jak się zachować i umiał postępować w sytuacjach, gdy ktoś potrzebuje pomocy.

Nauczyciele szkoły przeszli już pierwszy etap szkolenia z tego zakresu, a kolejne będzie zorganizowane podczas ferii zimowych.

Działalność społeczna na rzecz środowiska lokalnego, nie tylko z okazji WOŚP, jest stałym elementem programu wychowawczego szkoły, m.in. grupy teatralno – artystycznej „ANTRAKT” (opiekunowie pp. Anna i Jarosław Molowie).

Zgodnie z coroczną tradycją w dniu 21.12.2006r. grupa zaprezentowała Misterium Bożonarodzenia, pod nazwą „Cud Betlejemskiej Miłości”, dla pensjonariuszy Domu Spokojnej Starości w Dynowie a planowane są kolejne prezentacje.

Szkoła preferując zdrowe, bezpieczne i pożyteczne spędzanie wolnego czasu oferuje uczniom urozmaicone zajęcia pozalekcyjne. Dużym zainteresowaniem, młodzieży cieszą zajęcia sportowe, piłka: siatkowa, ręczna, nożna, koszykowa, tenis stołowy, zajęcia taneczno – sportowe. Efekty tej pracy są widoczne w postaci punktowanych miejsc w różnych formach współzawodnictwa sportowego.

Kolejne sukcesy w roku szkolnym 2006/2007 to:

· **I miejsce** w Powiatowej Licealiadzie w

piłce siatkowej dziewcząt (opiekun p. Paweł Gierula),

· **II miejsce** w Rejonowej Licealiadzie oraz **IV miejsce** w półfinale wojewódzkim w piłce ręcznej dziewcząt (opiekun p. Alina Paściak),

· **II miejsce** w Powiatowej Licealiadzie w piłce koszykowej dziewcząt (opiekun p. Krzysztof Turek),

· **III miejsce** w Powiatowej Licealiadzie w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców (opiekun p. Marek Paściak).

Realizowane przez szkołę różnego typu działania opiekuńczo – wychowawcze mają na celu właściwe zagospodarowanie czasu wolnego uczniów, a jednocześnie lepsze rozpoznanie uczniowskich problemów i skuteczne im przeciwdziałanie.

**Wicedyrektor  
Halina Cygan**





# Jak drzewiej bywało, czyli ... odwiedziny kołędników

*„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.  
Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok  
Aby was nie bolała głowa, ani bok  
Aby się wam rodziła kapusta, pszenica  
Jarzyna i owies. Żytko i uszysztko.  
Abyście mieli w każdym kątku po dzieciątku,  
W stodole, w oborze, w komorze i na górze...”*

Takimi tradycyjnymi życzeniami witają nas co roku kołędnicy. Od wiedziny te nie są już tak jak kiedyś pięknymi artystycznymi spektaklami lecz często przybierają formę życzeń, elementów recytacji i prób.

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj kołędowania z gwiazdą, szopką, turoniem, konikiem, kozą, bocianem, kogutem, niedźwiedziem czy żurawiem należy dziś do rzadkości i spotykany jest głównie we wsiach południowej Polski, m.in. w Rzeszowskim, Sądeckim i Krakowskim. Zajmowali się tym przede wszystkim chłopcy, którzy przebierali się za pasterzy, Trzech Królów, dziada, babę, Żyda, Cyganekę czy muzykantów. Życzenia składano wierszem albo kolędą, płatano przy tym figle, recytowano zabawne rymowanki, całemu widowisku towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości. W zamian za życzenia, przyjmowane jako pomyślna wróżba urodzaju i powodzenia, gospodarze obdarowywali przebierańców świątecznymi smakołykami lub wykupywali się drobnymi datkami. Obchód kołędniczy był wycieczkowym wydarzeniem, pominięcie domu uważano za zły znak.

Tradycje kołędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich pochodzą z XVI wieku, lecz zwyczaj ten prawdopodobnie praktykowano już wcześniej. Staropolską nazwą świąt Bożego Narodzenia były „Gody”. Tym terminem określano czas od dzisiejszego Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli. Wszystkie wieczory pomiędzy tymi świętami nazywano „świętymi”, co jest pozostałością po rozciągniętych w czasie oryginalnych Szczodrych Godach („wieczorach”). Podczas trwania Godów zaprzestawano wszelkiej pracy fizycznej i spędzano czas na wzajemnych odwiedzinach, przyjmowaniu gości, obdarowywaniu się prezentami. Ten świąteczny czas sprzyjał nie tylko spotkaniom ze znajomy-



mi ale i wizytom przebierańców. Kołędnicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen i akcesoriami. Na scenie szopek odgrywano jasełka, czyli przedstawienia o narodzeniu Chrystusa, kołędujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie. Taką grupę kołędniczą tworzyło kilkanaście osób. Oprócz generała i jego wojska byli trzej mędrcy, anioły, uczony Żyd Annasz i król Herod.

Każda postać wśród kołędników ma swoje znaczenie. Diabeł symbolizuje zło, a pokonana przez Chrystusa Śmierć - przemijanie. Żyd, Herod przypominają o narodzie wybranym, gwiazda betlejemka symbolizuje przewodniczkę prowadzącą pasterzy do narodzonego Zbawiciela. Najciekawszy jest kłapiący paszczą turoń wyobrażający siły przyrody, od których praca na roli zawsze była uzależniona. Wizyta kołędników miała ustalony przebieg.

Stanowiło ją:

□ powitanie, połączone ze złożeniem życzeń:

*„Przyszlśmy tu po kolędzie,  
niech wam za przykro nie będzie.  
A czy będzie, czy nie będzie  
sam Pan Jezus chodził po kolędzie  
- kołędować będziemy!”*

□ □

*„Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus. Na szczęście, na zdrowie, na*

*Nowy Rok. Żeby się wam rodziło żytko jak korytko. Pszenica jak rękawica, bób jak żłób, len jak pień.”*

□ □

*„Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby wam się rodziła kapusta i groch, żeby był sноп przy sнопie, kopa przy kopie, a gospodarz między kopy, jak miesiąc między gwiazdami.”*

□ □

*„Pan Jezus chodził po kolędzie i my też chodzimy. Nikogo my nie opuścili i was też nie chcemy. Niech się wam rodzi pszeniczka jak groch, ziemniaki jak pniaki, kapusta jak przetaki, proso – żebyście nie chodzili boso, bób – żeby nie był głód.”*

□ □

*„Stary rok się kończy, nowy lepszy będzie, przyszlśmy do państwa dzisiaj po kolędzie. Wesoło śpiewajmy, Panu chwałę dajmy, hej kolęda!”*

□ przedstawienie kołędnicze, herody lub modlitwa,

□ śpiewy i recytacje w oczekiwaniu na dary:

*„Gospodarzu Bożej łaski, w komorze wiszą kielbaski, jak nam jedną darujecie, w szczęściu zdrowiu żyć będziecie, hej kolęda!”*

□ □

*„Gospodarzu tego domu chowasz córkę, nie wiesz komu, czy góralom, czy lotnikom, może właśnie kołędnikom, my ją weźmiemy!”*

□ □

*„Mości gospodarzu, domowy szafarz, nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały, dobrej z alembika i do niej piernika, hej kolęda, kolęda!”*

□ podziękowania lub groźby wobec chętrości gospodarzy:

*„Wiwat, wiwat już idziemy, za kolędę dziękujemy, przez narodzenie Jezusa będzie w niebie wasza dusza królowała, hej kolęda!”*

□ □

*„Bądźcie zdrowi już idziemy, za kolędę dziękujemy, byście wszyscy razem byli, zdrowi i szczęśliwi, na ten Nowy Rok.”*

□ □

*„Niech gospodarz wesół będzie, że nas przyjął po kolędzie, zdrowia, szczęścia winszujemy i na drugi rok przyjdziemy.”*

□ □

*„My kołędujemy, a wy słuchacie, bo wy nam za to kolędę dacie. Nie dacie nam tu krowy z obory, tylko skraw chleba, sera z komory. Jak nam nie dacie i tak pójdziemy, ale was przed ludźmi chwalić nie będziemy”*

□ □

*„Stańcie z Bogiem już idziemy, za*

kolędę dziękujemy i będziemy ogłaszali, że nam skąpcy nic nie dali, hej kolęda!”

□ □

„Pójdźmy bracia w drogę z wieczora, wstąpimy najpierw do tego dwora i będziemy ogłaszali, że nam tutaj nic nie dali, hej kolęda!”

Dawniej kolędnicy za swoje występy otrzymywali przeważnie produkty spożywcze. Były to: „szczodraki” – pieczone bułeczki na tę okazję, wypieki świąteczne, cukierki, wędlina, jajka, orzechy, jabłka, zboże, kołaczki, pieczony chleb tak zwane „kukiołki”, poczęstunek, alkohol oraz pieniądze. Dzisiaj jako dar za kolędę najczęściej otrzymują pieniądze lub słodycze.

W obecnych czasach zwyczaj kolędowania coraz bardziej zanika. Szkoda, że ta wielowiekowa tradycja, która z taką pieczołowitością kultywowana była przez starszych, dziś nie znajduje już takiego zrozumienia. Goszczą w naszych dynowskich domach jeszcze całe grupy „Starych i Nowych Roczaków” czy „Trzech Królów” ale z przykrością trzeba stwierdzić, że jest ich z roku na rok coraz mniej a i repertuar ich kolędniczych prezentacji jest coraz uboższy.



Zaginęły obrzędy chodzenia „z Herodem”, „z szopką”, „z koniem” w dniu świętego Szczepana, „z gwiazdą”, turoniem”, „z Rajem”, „z kozą”, czy odgrywanie w domach jasełek. Coraz rzadziej podtrzymywane są zwyczaje kolędowania przed oknami domów, przedstawienia kolędnicze przebierańców i „szczodraki”. Świąteczna radość z przeżywa-

nia tajemnicy narodzenia Jezusa Chrystusa ogranicza się do śpiewu kolęd w rodzinie lub w gronie znajomych. I pomyśleć, że kiedyś tak zabiegano o wizyty oczekiwanych przez wszystkich kolędników, bo stanowiły one dobrą wróżbę na cały rok dla mieszkańców i inwentarza.

Opracowali AJM

Dynowską tradycją stały się corocznie organizowane w okresie przedświątecznym spotkania przy Szopce na Rynku Miasta. Tegoroczne spotkanie zorganizowane w czwartek 21 grudnia przez Radę Miasta Dynowa i Czterdziestą Drużynę Harcerską przy Zespole Szkół w Dynowie nabrało szczególnego wymiaru. Dzięki hojności licznych darczyńców obok szopki ustawiono wigilijny stół, obfitujący w tradycyjne świąteczne potrawy. Nie zabrakło dla nikogo kwasówki, wigilijnego barszczu z uszkami, pierogów czy żurku.

Również tego dnia dynowscy harcerze przekazywali Betlejmskie Świa-

## Wigilia na Rynku Miasta

tło Pokoju - ogień z Groty Narodzenia Jezusa Chrystusa w Betlejem będący symbolem miłości i pokoju.

Betlejmskie Światło Pokoju wraz z świątecznymi życzeniami trafiło do wszystkich zakładów pracy, instytucji, szkół i domów mieszkańców naszego miasta.

Nie zapomniano również o wspólnym kolędowaniu, łamaniu się opłatkiem i życzeniach świątecznych.

Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy uwierzyli, że może się udać organizacja wigilii na rynku i bardzo chętnie udzieli mi pomocy. Ludzi dobrej woli było wielu. Ugościli Oni swoimi darami zebranych mieszkańców Dynowa i nie tylko.

### Pieczystem częstowali:

1. Elżbieta Domin – Piekarnia Genesis
2. Ewa Jandziś – Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe „BEWA”
3. Jan Nosal i Józef Galej w imieniu GS Sch w Dynowie
4. Małgorzata i Stanisław Krupowie – „Piekarnia Krupa”
5. Piekarnia „Sokół” w Skołoszowie k/Radymna

### Wyśmienite potrawy wg staropolskich receptur zafundowali i przygotowali:

1. Ewa i Zbigniew Kośmidrowie – Zajazd „Na Rozdrożu”
2. Bolesław Kopacki i Janusz Jarosz – Karczma „Pod Semaforem”
3. Kierownictwo i Pracownicy Domu Pogodnej Starości
4. Dyrekcja i Pracownicy Zespołu Szkół Nr 1 w Dynowie

(ciąg dalszy na str. 12)



(ciąg dalszy ze str. 11)

5. Kierownictwo i Pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy
6. Leokadia Derda i Maria Uryć- Caffé Bar „Paradise”
7. Krystyna Dżuła i Eugenia Skubisz – prywatnie
8. Barbara i Waław Toczko – Sklep Spożywczo – Przemysłowy „Maciuś”
9. Maria i Zdzisław Pończochowie – Hotelik „Oberża”

Spotkanie wigilijne uświetnili swoim kolędowaniem uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie, Zespołu Szkół Nr 1, dzieci z Przedszkola w Dynowie.

Naczyń dostarczył Wojciech Szaruga z prowadzonej przez siebie hurtowni.



Szopkę i stół przygotowali pracownicy zakładu Gospodarki Komunalnej pod kierownictwem Janusz Derdy.

Serdecznie dziękuję za współpracę w organizacji imprezy Czterdziestej Drużynie Harcerskiej przy Zespole Szkół w Dynowie pod opieką Pani Anny Chrapek.

Wszystkim, którzy wzięli udział, pomogli w przygotowaniu wigilii dziękuję stokrotnie. Mam nadzieję, że na następnej spotkamy się jeszcze w liczniejszym gronie, zjednoczeni myślą.

Bliźniemu swemu ofiaruję jedną myśl ogrzaną biciem serca, ofiaruję przebaczenie gdy cię skrzywdził...

**Przewodniczący Rady Miasta  
Józefa Ślęmp**

## Wigilia w lesie

Na długo prze Świętami Bożego Narodzenia na turystycznych spotkaniach padały pytania – czy w tym roku będzie leśna wigilia?. Oczywiście - taka jest decyzja.

W niedzielę 17 grudnia 2006 roku wypełniony do ostatniego miejsca specjalnie wynajęty autokar, przywiózł 42 turystów, uczestników kolejnej niedzielnej „Wyprawy za miasto” organizowanej co tydzień przez PTTK.

Wędrówkę rozpoczęliśmy od zwiedzania ruin zamku w Dąbrówce Starzeńskiej i spaceru po romantycznych grabowych alejach parku przypominających dawną świetność tej siedziby.

Wspominając udział rodziny Starzeńskich w walkach o niepodległość wyruszyliśmy na Baranią Górę (tą nad Sanem) by stanąć, gdzie na jej szczycie (550 m n.p.m.) do II wojny świato-

wej stał krzyż, u podnóża którego w każdy piątek zapalano latarnie. Tak poleciła Hrabina J. Starzeńska by upamiętniać tych, którzy walczyli w Powstaniu Styczniowym.

Wzgórzami nad Dąbrówką, Siedliskami, Gdyczyną dotarliśmy do Huty – Porąb, a właściwie do Porąb.

Kto nie wędrował tym szlakiem (nieoznakowanym) niech wejdzie choć na jedną górkę. Widoki na wijący się krętą wstęgą San są precudne. Jesteśmy na Pogórze Dynowskim wybrańcami losu.

Zaręczam Was – rzadko dane mi było podziwiać tak piękne widoki, jak te



Na trasie



Widok na dolinę Sanu



Patrzyliśmy na siedzibę Skrzyńskich

nasze rodzinne (a mam „w nogach” kilometrów setki). A las taki piękny o tej porze – mimo braku śniegu.

Zeszliśmy w Porębach do leśnej stancy Nadleśnictwa Dynów. W pięknie przystrojonym domku rozpoczęła się wigilia. Do rozradowanych z powodu pokonania 12 km trasy piechurów dołączyli zaproszeni goście. 60 osób w skupieniu wysłuchało odczytanej przez Michała najmłodszego uczestnika wyprawy Ewangelii. Lzy wzruszenia towarzyszyły życzeniom składanym sobie przy łamaniu się opłatkiem, jak brylanty błyszczały na policzkach w blasku ogniska. Na długim stole przykrytym białym obrusem płonęła świeca, pyszniła się dorodna cebula i czosnek, puszyła się przysadzista strudła, pachniał regionalny smalec. Czerwony barszcz z tradycyjnymi uszkami, smakowity bigos, chleb ze smalcem, gorąca herbata i pyszne placki wprawiły uczestników we wspaniałe humory.

Dwóch miłych chłopców Michał i Łukasz przywieźli instrumenty (skrzypce i gitarę), aby kolędowaniu nadać

właściwy ton. Zasłuchały się sarny i gdzieś w głębi lasu wilki i dziki w piękne melodie kolęd. Dookoła noc, płonie ognisko i roziskrzona oczy.

Długo nie mogliśmy zebrać się do odjazdu. Nie zabrakło też choinki przystrojonej pięknymi sercami (stoi przy kapliczce na ul. Polnej, gdzie została przewieziona po zakończeniu wigilii) z

życzeniami – szczęśliwych, radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Z ogromnego pudła wydobytego spod choinki, każdy uczestnik wigilii wyciągał sobie prezent z dołączonym dowcipnym tekstem. Najbardziej chyba cieszył się „zdobywca” palki do ucierania masy – przyda się przed następnymi świątami.



Przy wigilijnym stole

Fot. (5) Jan Witowicz

#### Kolędowanie trwało długo

Z ogromnym bagażem ciepłych uczuć, radosnych doznań, z gałązkami jemioly i nadzieją że za rok spotkamy się znów w innym rejonie lasu opuszczaliśmy ten uroczy zakątek Dynowszczyzny.

Dziękuję serdecznie władzom PTTK – Rzeszów; Agnieszce Wałach i Witoldowi Haspelowi, pracownikom Nadleśnictwa Dynów – Witoldowi Malinowskiemu, Janowi Dżuła, Stanisławowi Ostafińskiemu, moim dzieciom Danusi, Łukaszowi i Jankowi za pomoc w przygotowaniu tej niezapomnianej wigilii.

**Józefa Ślemp**  
przewodnik beskidzki

**N**a przedstawienie zostało zaproszonych wielu distinguished gości, którym dziękujemy za przybycie. Inicjatorem tego widowiska była grupa De -Novo w składzie: Magda Miklasz, Ewa Woźniak, Agnieszka i Daniel Maziarz oraz Dominik Wyskiel.

Wykonawcami była młodzież Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie: Maciek Wasieńczak, Agata Zubilewicz, Agnieszka Zubilewicz, Sławek Siekanić, Maciek Szajnik, Marcin Szajnik, Grzegorz Skałuba, Iwona Prokop, Agata Banaś, Małgorzata Karnas, Małgorzata Bujdasz, Renata Socha, Dawid Stefan, Mateusz Mikoś, Justyna Pinczer, Anka Karnas, Sabina Hadam, Joanna Potoczna, Olga Walus

Bartłomiej Walus.

Naszymi opiekunami byli: prof. Ewa Hadam, prof. Mariusz Choma oraz pan Wiesław Hadam. Osnową przedstawienia były tradycje wigilijne kultywowane w naszym regionie. Okazuje się, że wiele z tych zwyczajów poszło już w za-

pomnienie. Całość spektaklu oprawiona była przepięknymi kolędami śpiewanymi w naszych domach w okresie świąt Bożego Narodzenia oraz kolędami skomponowanymi przez Daniela

Monika Mikoś, Dagmara Choma, Lucyna Kustra, Joanna Kłak, Aleksandra Niedzielska, Ewelina Skubisz, Karolina Prokop stworzył fantastyczną, wzruszającą atmosferę wśród wszystkich

uczestników tego widowiska. Nasz wysiłek, jak wynikało z relacji wielu osób, nie poszedł na marne. Mozolne próby, „papierkowa robota” (tworzenie strojów składających się głównie z papieru), ćwiczenia śpiewu, wielokrotne odgrywanie scenek nie raz

## KOLEDOWANIE — po Dynowsku —

**28 grudnia 2006 roku o godzinie 18.00 w auli Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie odbył się spektakl muzyczno-teatralny pod tytułem „Koledowanie po Dynowsku”.**



Maziarza (tekst i muzyka). Zespół - a więc: Magda Miklasz (skrzypce), Paweł Gierula (gitara basowa), Daniel Maziarz (gitara klasyczna) oraz chórek aniołów w składzie: Agnieszka Maziarz, Ewa Radosz,

dawały nam się we znaki. Jednak chęć pokazania się przed publicznością naszego miasteczka dodawała nam skrzydeł. Nikt nie narzekał, każdy z ochotą wykonywał swoje zadania, zaś dynamiczne dziewczyny, czyli Ewa i Magda mobilizowały nas do pracy. Trema, która towarzyszyła nam na początku występu, ustąpiła, gdy wcieliśmy się w swoje role. Spontaniczna atmosfera,



Prof. Mariusz Choma

uśmiechnięte i wzruszone twarze widzów były dla nas prawdziwą nagrodą. Dzięki Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie, Dąbrówce Starzeńskiej i Warze, które przygotowały pyszny barszcz z uszkami, gołąbki w sosie grzybowym, pierogi z kapustą, widzowie mogli poczuć się jak w domu. Gościnnie wystąpiła kapela „Młoda Harta”, która posiada w swoim repertuarze mnóstwo ciekawie aranżowanych kolęd i pastorałek.

Wspólne kolędowanie artystów oraz gości zakończyło ten cudowny wieczór.

Po raz drugi wystąpiliśmy dla wszystkich mieszkańców Dynowa w Domu Strażaka w dniu 29 grudnia 2006 r.

Oceniając reakcje widzów (łzy, wzruszenie, uśmiech) jestem pewien, że to wspólne kolędowanie stanie się naszą dynowską tradycją.

**Bartłomiej Walus**  
Liceum Ogólnokształcące  
w Dynowie

## PODZIĘKOWANIA

**Nasze przedsięwzięcie wsparli sponsorzy, a wśród nich:**

- Firma Handlowa „Bewa” □ Marek Głodowski □ Kwaciarnia „Stokrotka” □ Jolanta Kozubał-Głuchowska □ Tadeusz Kustra □ Zofia Rączka □ Marek Rybka □ Kazimierz Socha □ Franciszek i Maria Szajnikowie.

Dziękujemy!

**O przyjęcie podziękowań specjalnych prosimy:**

- Koło Gospodyń Wiejskich w Pawłokomie □ Koło Gospodyń Wiejskich w Warze □ Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrówce Starzeńskiej □ Zespół Ludowy „Podgórzanki” □ Zespół Ludowy „Młoda Harta”.

**Serdecznie dziękujemy p. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Marii Radoń za udostępnienie szkoły na prowadzenie warsztatów oraz auli na prezentację widowiska.**

**W realizacji projektu pomogli nam także:**

- Mariusz Choma □ Daniel Gąsecki □ Ewa Hadam □ Wiesław Hadam (z ul. Grunwaldzkiej) □ Agnieszka Karnas □ Dominik Wyskiel.

**Dziękujemy wszystkim uczestnikom projektu!**

**Nieformalna Grupa De-Novo**

## Aktorski opłatek

Piątkowa próba dynowskich aktorów należała do niecodziennych i wyjątkowych.

Grupa aktorów spotykająca się na próbach przygotowujących nową sztukę spotkała się jak zawsze w piątkowy wieczór 15 grudnia. Tym jednak razem próba oprócz ćwiczeń tekstu miała niecodzienny charakter. W związku iż było to ostatnie spotkanie aktorów mijającym roku reżyser Krystyna Dżuła postanowiła przygotować dla wszystkich niespodziankę. Była choinka, opłatek, wspólne życzenia i oczywiście prezenty. Zaraz po nowym roku po świątecznej przerwie aktorzy zabierają się ponownie do pracy na przygotowaniu kolejnej sztuki.

**Tekst i fot. Grzegorz Szajnik**



Grupa aktorów podczas opłatkowego spotkania.

## Strażacki opłatek

W piątek 22 grudnia w domu strażaka w Harcie odbyła się posiedzenie Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP w Dynowie.

Mijający rok dla dynowskich strażaków zakończył się rozwojem. Strażacy z gminy Dynów postanowili działać na własną rękę i wzięli „rozwód” z zarządem miejsko – gminnym, tworząc dwa osobne, miejski i gminny. Jak się okazało dla ochotników z gminy Dynów był to rok udany. Nowe samochody bojowe otrzy-



Członkowie Zarządu gminnego podczas posiedzenia

mały jednostki w Harcie i Bachórzcu a pod koniec mijającego roku także o nowy wóz wzbogaciła się jednostka z Łubna.

Podczas posiedzenia Zarządu wiele mówiono o strażackich bolączkach w mijającym roku, jak też wiele uwagi poświęcono temu co czeka strażaków w roku nadchodzącym. Prezes Zarządu Gminnego st. ogn. poż. Edmund Trawka bardzo dobrze ocenia mijający rok, w nowym czeka Zarząd jeszcze więcej pracy. Razem z komendantem gminnym Arturem Szczutkiem mają zamiar sprawdzić wszystkie jednostki na terenie gminy. Posiedzenie zarządu gminnego zakończył wspólny opłatek, kolędy i życzenia.



Strażacy łamiący się opłatkiem i składający sobie życzenia.



**Tekst i fot. Grzegorz Szajnik**

# X Dynowski Młodzieżowy Konkurs Kolęd i Pastoralek

W dniu 21 stycznia 2007 r. po raz dziesiąty odbył się zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji i Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego – Towarzystwo Przyjaciół Dynowa, Konkurs Kolęd i Pastoralek.

Komisja Artystyczna w składzie: Antoni Dżuła – przewodniczący, Janina Juraszńska – członek, Joanna Pyra – członek, po przesłuchaniu 14 wykonawców postanowiło przyznać:

## W kategorii zespołów

**I miejsce**, Złotą Bombkę zespołowi wok.-inst. z Gimnazjum Publicznego w Błażowej

**II miejsce**, Srebrną Bombkę Tercetowi wok.-inst. z Zespołu Szkół w Dylągowej

**III miejsce**, Brązową Bombkę zespołowi wok.-inst. „Septyma” z LO Dynów

## W kategorii solistów

**I miejsce** – Dominice Pluta z Gimnazjum Publicznego w Błażowej

**II miejsce** – Aleksandrze Potocznej z LO Dynów

**III miejsce** – Monice Kamińskiej z Gimnazjum w Błażowej

Nagrodę specjalną organizatorów Konkursu dla Chóru VOX CORDI i ks. Antoniego Trzyny z Jawornika Polskiego.

## Wyróżnienia przyznano:

Zespołowi „Młoda Harta”, Duetowi Joanna Woźniak i Paulina Bator z Gimnazjum w Błażowej oraz Andrzejowi Baran.

Komisja Artystyczna pogratulowała uczestnikom konkursu wysokiego poziomu prezentacji a organizatorom pro-

fesjonalnie przygotowanego i przeprowadzonego Konkursu.

## Fundatorami nagród byli:

1. MOKiR Dynów
2. Wójt Gminy Dynów
3. Karczma „Pod semaforem”, P. Irena i Bolesław Kopacny
4. Zajazd „Na Rozdrożu”, P. Ewa i Zbigniew Kośmiderów
5. Sklep Branży Ogólnoprzemysłowej Zbigniew Baczyński, A. Wydra
6. Warzywniak „Trójka” – P. Józefy Bałowej
7. „Robot” – P. Makarskich
8. Kwiaciarnia „Stokrotka”, P. Halina Banaś
9. P. dr Andrzej Stankiewicz.

Laureaci i organizatorzy Konkursu pięknie dziękują i zapraszają do korzystania z usług naszych sponsorów.

Jedną z nagród były piękne dzwonki-pamiątki z herbem Dynowa, które powinien mieć każdy mieszkaniec naszego miasta. Wystarczy tylko odwiedzić sklep u P. Wydry.

X – Jubileuszowy Młodzieżowy Konkurs Kolęd i Pastoralek miał wyjątkowo piękną oprawę artystyczną.

Konkurs rozpoczął się widowiskiem „Cud Betlejemskiej Miłości” w wyko-

naniu grupy artystycznej „Antrakt” ZSZ w Dynowie, tegorocznego (po raz kolejny) laureata I miejsca Powiatowego Przeglądu Widowisk Jasełkowych w Błażowej. Pierwsze miejsca „Antraktu”, ze wszech miar zasłużone, to ogromna praca P. Jarosława i Anny Molów nauczycieli i wspianych wychowawców młodych artystów.

Serdecznie gratulujemy.

Specjalnym gościem Jubileuszowego Konkursu był Chór „Vox Cordi” z Jawornika Polskiego. Chór prowadzi od trzech lat ks. Antoni Trzyna wspianą duszpasterz, wychowawca, który z „mlekiem mamy” – jak sam mówi – przejął miłość do muzyki. W chórze śpiewają dzieci, młodzież i dorośli bo „sami chcą” i to jest główny powód istnienia chóru i wysokiego poziomu artystycznego. O sobie ksiądz Antoni mówi niewiele – boi się posądzenia o grzech pychy, który ostatnio tak mocno zagroził w naszej rzeczywistości – dygresja osobista autorki artykułu.

W pięknie wykonane, z należąca atencją, kolędy Chóru VOX CORDI, wsłuchiwała się licznie zgromadzona publiczność, która była brawa także przyspieszonym rytmem/ muzycznym/ serc.

Organizatorzy serdecznie dziękują grupie artystycznej „Antrakt” i chórowi „Vox Cordi” za to, że tak pięknie z nami byli.

Grażyna Malawska

Fotoreportaż z konkursu autorstwa P. Janka Prokopa na okładce.

Niech dziadzio z babunię  
Tak nam długo żyją,  
Póki komar i mucha  
Morza nie wypiją.  
A ty, mucho, ty, komarzę,  
Pijcie wodę powoli,  
Aż się dziadzio i babcia  
Nażyją do woli.



Tym wierszem Z. Rogoszówny Wiktoria Sokół wprowadziła ciepły nastrój gdy to 22 stycznia w Szkole Podstawowej w Laskówce obchodzono Dzień Babci i Dziadka.

Dzieci pod czujnym okiem swoich pań przygotowały część artystyczną: wiersze, piosenki, tańce oraz wykonały laurki i inne drobne prezenty.

Alicja Banaś

## Dzień Babci i Dziadka w Szkole Podstawowej w Laskówce



Słodki poczęstunek dla miłych gości.



Serdeczne życzenia, uściski, laurki, prezenty.



Oczekiwanie na gości.



Tańcem „nowoczesnym” Dawid, Karol, Marcin i Szymek bawili publiczność.



„Dziś wnuczka i wnuczek życzeń mają moc. Żyj Babciu ma droga, żyj nam latek 100” – tego życzyły wnuki dziadkom.



# PRZEDSZKOLAKI DLA BABCI I DZIADKA

20 stycznia 2007 r. pracownicy przedszkola, rodzice oraz dzieci z Miejskiego Przedszkola w Dynowie urządzili Babciom i Dziadkom wspaniałą imprezę z okazji ich święta.

Bogaty program artystyczny zaprezentowany przez dzieci dostarczył wszystkim wielu radosnych wzruszeń. Były wiersze, piosenki, tańce oraz życzenia płynące prosto z serca.

Po części oficjalnej Dziadkowie zostali zaproszeni na poczęstunek i zabawę taneczną. Przy dźwiękach muzyki goście bawili się przez kilka godzin.

Serdeczne podziękowania składamy kapeli „Dynowianie”, która przygrywała do tańca, dyrektorowi Zespołu Szkół w Dynowie Panu Tadeuszowi Świąsowi za udostępnienie sali gimnastycznej oraz sponsorom, którzy przyczynili się do uświetnienia tejże imprezy.



## Serdecznie dziękujemy:

- Firmie Handlowo-Usługowej „BEWA” □ Zakładom Mięsnym „Beef-San”
- Piekarni „Genesis” □ Hurtowni Owoców i Warzyw Pani Barbary Szpiech
- Panu Tomaszowi Paściakowi z Bachorza

Ewa Sikora



Fot. (7) J. Prokop

# DYNOWSCY

## ZWIĘCZYSTWA

### NIEZWYCZAJNI

Instytut Administracyjno-Pocztowy w Krakowie w 1932 roku wydał świadectwo ukończenia wydziału pocztowego, na którym studiowano historię i organizację przedsiębiorstw pocztowo-telegraficznych, sprawy ruchu pocztowego, rachunkowość, przewóz i odprawa poczty, telegraf i telefon, ekonomię,



skarbowość i aż... 6 rodzajów prawa, w tym wekslowe, handlowe i karne.

Słuchaczka tego studium – Bronisława Wolańska – uzyskała wyróżniające oceny ze wszystkich przedmiotów (także z języka francuskiego) i egzotycznie dziś brzmiącą opinię: „Zachowanie się Absolwenta w czasie studiów odpowiada zupełnie przepisom Instytutu”.

## Nie tylko „panienka z okienka” – o Trójce Niezwyczajnych Pocztowców...

Z pięknym świadectwem i obowiązującym każdego absolwenta skierowaniem, Panna Bronia Wolańska wyruszyła na Pomorze, do pracy na poczcie, w malutkim Osiu, gdzie była jedyną „panienką z okienka”. Przyjmowała i wydawała listy, łączyła rozmowy telefoniczne, przyjmowała i wysyłała telegramy oraz marzyła o przeniesieniu do większej placówki. Po roku pracy czekał ją, jako praktykantkę, obowiązkowy egzamin w bydgoskiej dyrekcji Poczty Polskiej.

Oczywiście egzamin zdała, i na swoje szczęście spotkała tam także kolegów kursowych z Krakowa. To oni pomogli panience Broni „wyrwać się” z Osia i przenieść do Pelplina a potem do Gdyni.

„W Gdyni było mi bardzo dobrze” – wspomina nawet po latach. Morze! Uwielbiała spacerować brzegiem, po plaży, szczególnie wtedy, gdy jego zielona toń przypominała kolor sosnowych lasów nad Dynową.

W Gdańsku były dwie poczty: polska i niemiecka, ale gdyńska współpracowała tylko z polską. Gdy zbliżała się wojenna pożoga, pocztowcy przechodzili wojskowe szkolenia, a na dachu ich poczty stanął aż... jeden karabin maszynowy. Obroną całego wybrzeża we wrześniu 1939 roku kierował kontrad-

miral Józef Unrug, niestety przewaga wojsk niemieckich w sprzeczce była miażdżąca. Po zajęciu Gdyni okupanci zlikwidowali wszystkie polskie urzędy, a polskich pracowników wysiedlili do Generalnej Guberni. Telefonistka Bronisława wraz z innymi Polakami wyjechała pociągiem towarowym najpierw do Skarżyska, a potem, po licznych przesiadkach i przerwach w podróży, dotarła do Dynowa. Był już październik



1939r, w mieście rządili Niemcy i do pracy na poczcie dopuścili osoby z dobrą znajomością języka niemieckiego. Pani Bronia wróciła do pracy na poczcie dopiero 27.X.1944 roku, gdy naczelnikiem UPT w wyzwolonym Dynowie był W. Politowicz. Przyszła na „jakiś czas” bo marzyła o powrocie do ukochanej Gdyni. „Jakiś czas” okazał się dwudziestolecie, a gdy w 1965 roku poszła na zasłużoną emeryturę, marzenia o wyjeździe „w świat” ostatecznie wpisane zostały do albumu wspomnień.



Pani Bronisława Wolańska pracowała, gdy „rządy” na dynowskiej poczcie sprawowali: W. Politowicz, M. Stankiewicz, J. Dręga i A. Glazer. Wszystkich dobrze wspomina, a najmilej naczelnika A. Glazera, który po pracy z wielkim zamiłowaniem grał na skrzypcach.

O listonoszach (dorzęciel to późniejsza nazwa zawodu) mówi z podziwem: w latach powszechnej prenumeraty czasopism i gazet, codziennie nosili w torbach po kilkanaście kilogramów ciężaru.

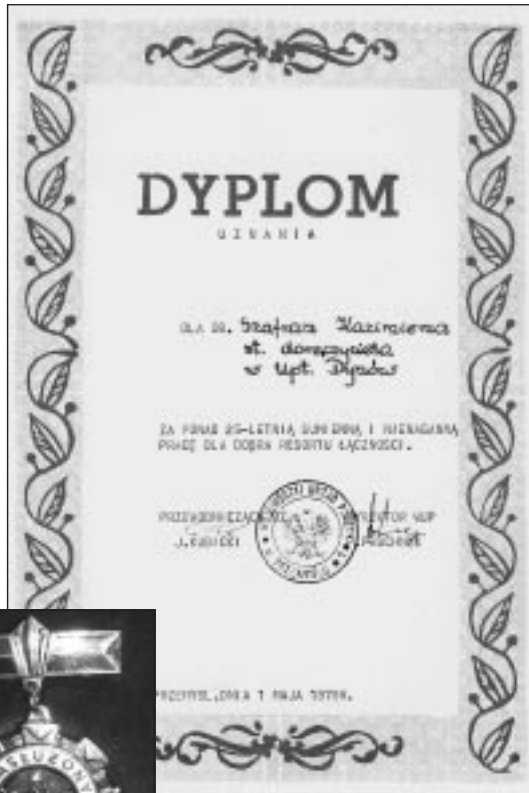
Jednym z wielu znanych dynowskich listonoszy był Kazimierz Szafran.

Pracę na poczcie podjął

1.XI.1945 roku nie mając jeszcze ukończonych 18 lat i przepracował w zawodzie, w tej samej placówce 35 lat. Naczelnik W. Politowicz obdarzył Go zaufaniem, którego nigdy nie zawiódł. Szanował zwierzchników, firmę i swoich odbiorców w rejonie pocztowym od plebani do końca ul. Kolejowej i Karolówki. Rzadko spotykana wierność i solidność!

Znali Kazika Szafrana wszyscy i lubili bardzo, bo pozartował i porozmawiał z każdym, czasem robił zakupy na zamówienie. Na pytanie: Czy jest do mnie paczka, list? Odpowiadał – „Do napisania”, „Do wysłania” lub „W drodze”.

Nawet po tylu latach chodzenia z pocztą od domu do domu nie narzeka i wspomina same zabawne sytuacje: a



to przyniósł długo oczekiwany list, a to jemu samemu ktoś ukradł rower – „pożyczył” sobie. (W latach 60-tych to była strata porównywalna obecnie z kradzieżą małego samochodu). Raz z kolegami pozwolili sobie na żart telegraficzny. Wysłali dobrej znajomej ozdobny telegram weselny: „Wiwat, wiwat Młoda Para – resztę niech się bocią stara”.

Wyróżnień za solidną, uczciwą pracę otrzymał kilkanaście, dyplom za 25 lat pracy, ale najbardziej ceni sobie złotą odznakę „Zasłużony Pracownik Łączności”.



Żaden z trzech synów nie został pracownikiem poczty, wybrali różne zawody: najstarszy jest hodowcą drobiarzem, średni był zawodowym strażakiem, a najmłodszy rozwija firmę handlowo-produkcyjną podbijającą rynki spożywcze w Polsce, Niemczech, Rosji i na Ukrainie. Może któryś z wnuków, bo wnuczki zamierzają opiekować się chorymi!

Inaczej stało się w rodzinie Pani Naczelnik – Kazimiery Toczek. Swoim przykładem solidności zawodowej oddziaływała na bliskich i pracowników, którym szefowała przez prawie 43 lata. Z Lubna do Przemyśla nie jest daleko, ale dla czternastolatki zaczynającej naukę w Technikum Łączności to była cała wyprawa tym trudniejsza, że wymagała zamieszkania na stacji.

Wtedy dyscyplina szkolna jednakowo obowiązywała tych uczniów z internatu, i tych ze stacji. Szczególnie w zakresie jednolitego stroju i godzin przebywania poza stacją i szkołą. Młodzi ludzie z dumą nosili czapki łącznościowców, nawet dziewczęta.

Po maturze w 1957 roku, z obowiązującym wszystkich absolwentów nakazem pracy wyjechała na Dolny Śląsk, aż do Lubina Lignickiego.

Po 2 latach wróciwszy w rodzinne strony kolejne 2 lata pracowała w nozdrzeckiej placówce z trąbką w herbie, następnie przez 7 lat w Dydni i blisko 34 lata w Dynowie – łącznie prawie 43 lata na stanowisku naczelnika poczty, do przejścia na emeryturę 31.XII.2001 roku.

W tym czasie dynowska poczta użytkowała bardzo dobre wyniki w pracy, szczyła się różnymi nagrodami i wyróżnieniami. Np. we współzawodnictwie pomiędzy urzędami pocztowymi obwodu Brzozów w 1969, 1970 i 1974 roku zajmowała I miejsce, o czym pisała prasa lokalna i resortowa. Pracownicy UPT brali udział w czynach społecznych na terenie miasta, przy budowie sąsiednich placówek i remoncie własnej. Remontów Pani Naczelnik organizowała kilka, w tym najpoważniejszy w latach 1995-96.

„Budynek własny, ale ciasny” – trzeba było wielu zabiegów, by wyglądał przyzwoicie i spełniał swe funkcje.

1 kwietnia 1981 roku nastąpił rozdział UPT na 2 osobno działające placówki (poczta i telekomunikacja) i wtedy problemy lokalowe rozwiązywano inaczej, z różnym skutkiem.

Panią Naczelnik K. Toczek wyróżniono wieloma odznaczeniami, m.in. brązową, srebrną, złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Łączności” i w 1999r. honorową odznaką „Zasłużony

(ciąg dalszy na str. 20)

(ciąg dalszy ze str. 19)

dla Łączności” wręczoną w siedzibie Okręgowej Dyrekcji Poczty Polskiej w Krakowie.

Krokiem milowym w usprawnianiu pracy dynowskiej poczty stała się komputeryzacja, której dokonano w maju 2001 roku (Jako ciekawostkę można przytoczyć dane, że w latach 70-tych mi-



nionego wieku w Dynowie było zainstalowanych 200 telefonów stacjonarnych, że w czasie stanu wojennego cenzurowano (specjalista z zewnątrz) listy, telegramy a

wszystkie rozmowy telefoniczne były kontrolowane.

Zmieniają się czasy, warunki pracy, formy kontaktów międzyludzkich, wyposażenie techniczne placówek pocztowych, ale zawsze liczyły się i nadal są godne naśladowania: fachowość, solidność i uczciwość zarówno „Panienki z okienka”, Listonosza jak i Naczelnika Urzędu Poczтового (nie tylko tego urzędu).

Dziękuję serdecznie wszystkim Rozmówcom – moim Zwyczajnym – Niezwyczajnym.

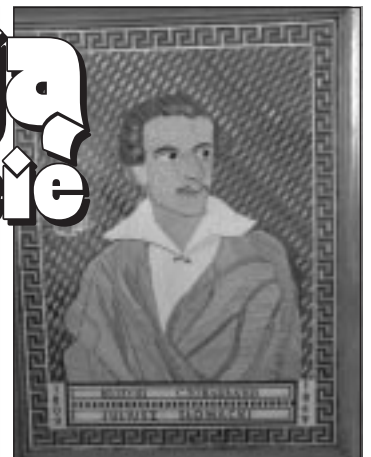
**Krystyna Dżuła**



Przez wiele lat pracowałem na Śląsku zaczyna swą opowieść. Byłem między innymi przewodnikiem PTTK na tamtym terenie. Zwiedzając liczne zamki zainteresowała mnie intarsja. Rozpocząłem pierwsze tworzenie, najpierw na swych obrazach umieszczałem rodzinę. To były pierwsze kroki. Intarsja jest bardzo trudną techniką. Polega ona na tworzeniu obrazu poprzez wykładanie powierzchni przedmiotów drewnianych innymi gatunkami drewna. Wstawki te umieszcza się w miejscach wcześniej usuniętych fragmentów z powierzchni przedmiotu. Jak mówi pan Henryk w średniej wielkości obrazie jest około dziesięciu tysięcy detali a praca przy nim trwa blisko cztery i pół miesiąca. Póki co artystę najwięcej pracy kosztowała Szymborska. W obrazie umieszczono ponad dwanaście tysięcy detali. Zaś portretem największym wymiarowo jest postać papieża Polaka Jana Pawła II. Przy



## Z pasją przez życie



**Pan Henryk Szpiech pochodzi z Izdebek koło Dynowa, od blisko dwudziestu lat z powodzeniem tworzy uprawiając intarsje.**

**Juliusz Słowacki i Władysław Reymont uwiecznieni przez pana Henryka Fot. G. Szajnik**

dobrym przechowaniem obrazu przetrwają kilkadziesiąt lat. Oprócz licznych obrazów pan Henryk z powodzeniem robi

również przepiękne kasety. Marzeniem pana Henryka jest utworzenie szkoły intarsji aby ta sztuka nie zaginęła. Autor

wykonał portrety polskich noblistów a w zamiarze są kolejne, choć sam nie wie do końca kogo uwiecznić.

**G. Sz.**

Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie wraz z Filią przy ul. Bartkówka są podległe organizacyjnie MOKiR w Dynowie.

Miejska Biblioteka Publiczna i filia przy ul. Bartkówka zapewniają systematyczną i szeroką obsługę czytelnictwa młodzieży szkolnej, studentom i czytelnikom dorosłym. Obejmują również czytelnictwem osoby chore i niepełnosprawne.

W minionym roku zakupiono ogółem - 548 książek, a ubytkowano zniszczonych - 730 woluminów. Oprócz zakupu, księgozbiory bibliotek powiększyły się o 182 książki podarowane przez czytelników.

Łączna kwota wydana na zakup nowości wydawniczych wyniosła - 11.250 zł, z czego dotacja z Ministerstwa Kultury wyniosła - 9.000 zł, a ze środków własnych - 2.250 zł.

Kwota wydana na zakup prasy to - 1.500 zł.

Z księgozbioru MBP i filii w 2006 r. korzystało 1256 czytelników, wypożyczając na zewnątrz ogółem 26.710 woluminów, w tym:

- dla dorosłych - 12.210
- dla dzieci i młodzieży - 10.394
- inne - 4.106

## Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie oraz Filia biblioteczna „skomputeryzowane”



Liczba czytelników i wypożyczeń w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się, a wpłynął na to zbyt mały zakup nowości wydawniczych w porównaniu z potrzebami.

Miejska Biblioteka Publiczna i filia w Bartkowiec rozwijały swoją działalność informacyjno-oświatową poprzez:

- systematyczną prezentację nowości wydawniczych
- spotkania autorskie (w maju 2006 z P. Beatą Ostrowicką - autorką książek dla dzieci i młodzieży)
- pomoc w wyszukiwaniu potrzebnych materiałów na określony temat
- udostępnianie lokalu na wystawy prac dzieci i młodzieży
- organizowanie wystaw (wystawa pn „Arcybiskup Ignacy Tokarczuk - Kościół, władza, opór społeczny”).

Znaczną część ogółu czytelników sta-

nowi młodzież szkolna i studenci, w związku z czym ustawicznie wzrasta zapotrzebowanie na literaturę popularno-naukową z zakresu ekonomii, marketingu i zarządzania, finansów i bankowości, psychologii i socjologii, prawa czy pedagogiki ze względu na szybką dezaktualizację.

Miejska Biblioteka Publiczna udostępniła 3 stanowiska komputerowe z przyłączem do Internetu. Koszty ich zakupu zostały pokryte z funduszu Unii Europejskiej.

Od stycznia 2004 r. dzięki zakupionemu programowi „SOWA” z modułami: inwentarz, opracowanie i retrokonwersja, tworzymy katalog komputerowy, wprowadzając wszystkie zakupione książki na bieżąco, a zakupione przed 2004 r. w miarę możliwości. Obecnie katalog komputerowy to ponad 40% księgozbioru.

**Anna Tarnawska**

## „Cudze chwalicie, swego nie znacie... - Dynów i okolice”



Wystawa prac młodzieży klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej, którą można było obejrzeć w bibliotece szkolnej przez cały listopad i grudzień (pisałam o tym w grudniowym numerze *Dynowinki*) wzbudziła tak wielkie zainteresowanie wśród uczniów i nauczycieli, że postanowiliśmy pokazać ją szerszemu gronu publiczności: naszym rodzicom, dziadkom, przyjaciółom i wszystkim tym, których interesuje historia i zabytki naszej Małej Ojczyzny. Dzięki uprzejmości pani Barbary Porzuczek i pani Zofii Tarnawskiej, nasze prace już od stycznia do marca można będzie oglądać na ekspozycji w Miejskiej Bibliotece w Dynowie. Serdecznie zapraszamy w godzinach urzędowania tej instytucji do obejrzenia naszych prac. Mamy nadzieję, że wystawa ta dostarczy Państwu wielu emocji i wrażeń, a także pozwoli z nieco innej perspektywy spojrzeć na jakże piękny Dynów, Hartę, Łubno czy inne, drogie naszemu sercu miejscowości.

**Sabina Hadam**

- uczennica LO im. KEN w Dynowie

## Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dynowie zaprasza w lutym na:

- Wieczór Jazzowy
- Kulig „Od Dynowa do Starzeńskich”
- Ferie z Miejskim Ośrodkiem Kultury

Człowiek nie jest stworzony do klęski. Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać.

**Ernest Hemingway**

Człowiek nie mądrzeje na starość, ale staje się ostrożny

**Ernest Hemingway**

Kiedy widzisz dobrego człowieka, staraj się go naśladować. Kiedy widzisz złego człowieka, zastanów się nad samym sobą.

**Konfucjusz**

Im bardziej poznaję ludzi, tym bardziej kocham zwierzęta.

**Bernard Shaw**

Dwie rzeczy nie mają granic: wszechświat i ludzka głupota. Z tym że, co do tego pierwszego, to nie jestem pewien.

**Albert Einstein**

Człowiek jest tak długo mądry, dopóki szuka mądrości. Jeżeli mniema, że ją już znalazł, wówczas staje się błaznem.

**Konfucjusz**

### Pełna gotowość

Senną ciszę styczniowego popołudnia przerywa alarm syreny pożarniczej. Dla członków OSP Harta oznacza to jedno: ktoś stanął oko w oko z groźnym żywiołem. Szybkie ustalenie miej-

# Polska

## lokalną społecznością stoi

sca zdarzenia i zebranie potrzebnych sił, pozwoli zmierzyć się z niosącym nieszczęście przeciwnikiem. Słupek rtęci poniżej 23 stopni, zwały śniegu, miejsce zdarzenia oddalone od drogi głównej o kilka kilometrów. Członkowie załogi docierają na miejsce i rozwijają linię gaśniczą. Do trwającej nieustannie walki z żywiołem włączają się kolejne jednostki OSP z pobliskich miejscowości oraz PSP z Dynowa i Rzeszowa. Opróżnione zbiorniki z wodą udaje się napełniać tylko dzięki sprawnej akcji przepompowania wody. Ogień nie strawił budynku mieszkalnego. Akcja zakończona. Zmęczenie i radość. Szczęście w nieszczęściu.

Sierpniową noc 2006 rozświetla olbrzymia luna. Ryk syreny, przerażone twarze mieszkańców domu, płacz dzieci. Ogień objął budynek mieszkalny od wewnątrz, głównie dach. Walka jest nierówna, gdyż pojawiły się aż cztery źródła ognia. Wysoki stopień zadymienia zmusza strażaków do gaszenia pożaru

na oślep. Na miejsce docierają kolejne jednostki OSP Przybycie jednostki PSP z Dynowa i Rzeszowa pozwala na użycie aparatów tlenowych i podjęcie próby stłumienia ogniska bezpośredniego. O piątej nad ranem można oszacować pełny rozmiar zniszczeń. Dom ocalał, spłonął dach.

OSP Harta ma swoje plany na przyszłość: jednostka stara się o włączenie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

### Gospodarska zapobiegliwość

O stan sprzętu gaśniczego, zaplecze i pomieszczenia trzeba wykazywać nieustanną troskę. Odbywa się to kosztem wolnego czasu, całkowicie bezinteresownie. Nie ma za to przecież wynagrodzenia. Na wykazie prac niezbędnych widnieje: wykonanie boksów na mundury, położenie płytek, remont sanitariatów, podciągnięcie nowej linii wodnej. Nie obejdzie się jednak bez pozyskania niezbędnych środków finansowych. Zakup sprzętu możliwy jest dzięki środkom pochodzącym z budżetu gminy. Jednak konieczność wykonania prac remontowych i wszelkich usprawnień zmusza do „ruszenia głową”. W ciągu roku zorganizowano kilka imprez dochodowych. Talent kulinarny ofiarowały nie

tylko żony strażaków. Niejednokrotnie dowodzenie w kuchni przejmowały panie: Czesława Domin i Gizela Potoczna, słynące z przygotowania wielu imprez dużego formatu. Kto może zrobić równie pyszną pieczeń czy pulchny sernik !!! Aktywność strażaków udziela się w coraz większym stopniu także ich żonom. Z ochotą podjęły wyzwanie postawione przez organizatorów gminnego konkursu na „Najpiękniejszy stroik”. Trud został doceniony; wykonane dzieło zajęło trzecie miejsce.

### Ocalić od zapomnienia

O przetrwanie tradycji trzeba zabiegać nieustannie. Strażacy są członkami orkiestry, którą prowadzi p. Andrzej Sowa. Uczestniczą w uroczystościach o charakterze patriotycznym, uświetniają imprezy lokalne, towa-



Zwycięzcy konkursu plastycznego oraz od prawej: Dyrektor SP r 1 w Harcie Krzysztof Kędziński, Prezes OSP w Harcie Artur Szczutek, radny i członek zarządu OSP w Harcie Jacek Stochmal



OSP Harta

ryszą strażakom w ich ostatniej drodze. Z dumą spoglądają na działającą od kilku lat kapelę ludową „Młoda Harta”. Wdzięczność dla prowadzącego kapelę - p. Andrzeja Sowy - jest ogromna, bowiem w tak dużej wsi nie udawało do pewnego czasu utworzyć zespołu ludowego. Nie wyobrażają sobie Grobu Pańskiego, przed którym nie pełnią honorowej straży. Pełnili zaszczytną służbę porządkową podczas uroczystości otwarcia Cmentarza Ukraińskiego w Pawłokomie. Dla najmłodszych zorganizowali



Spotkanie opłatkowe, orkiestra dęta OSP Harta, dyrygent Andrzej Sowa

kulig, wycieczkę na trasie Oświęcim - Częstochowa, konkurs plastyczny z nagrodami, pogadankę.

### Razem możemy więcej

Najbardziej cieszy fakt, że w działaniu na rzecz lokalnej społeczności udało się zjednoczyć siły. Do różnego rodzaju

przedsięwzięć włączają się członkowie Akcji Katolickiej. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną, realizuje swoje cele statutowe poprzez podejmowanie bezpośredniej współpracy katolików świeckich z hierarchią kościelną. Aktywność Akcji Katolickiej motywowana jest przez księdza proboszcza Tadeusza Ozgę, którego cieszy stale rosnąca chęć do działania. W wysiłkach na rzecz parafian nie ustaje Prezeska Akcji – Małgorzata, Sieńko – która poświęca niejedną chwilę swojego czasu, a przecież musi go dzielić pomiędzy pracę zawodową, rodzinę, dom, obowiązki w gospodar-



Ks. Tadeusz Ozga, Prezeska Akcji Katolickiej w Hartcu Małgorzata Sieńko – spotkanie opłatkowe



Mieszkańcy na wspólnym kołędowaniu

stwie. Członkowie Akcji uczestniczą w różnego rodzaju uroczystościach kościelnych na terenie Przemysła, Miejsca Piastowego, Strachociny. Integrują się ze wspólnotą Kościoła z ościennych miejscowości. Poprzedni rok jednoczył aktywność wszystkich członków wokół hasła „Przywracajcie nadzieję ubogim”. W parafii nie zapomniano o obchodach Dnia Papieskiego, prowadzona jest biblioteka, doceniany jest trud ministrantów W geście solidarności z pogo-

rzelcami członkowie OSP i Akcji Katolickiej zorganizowali zbiórkę pieniędzy na wykonanie nowego dachu /zebrano 4400 złotych / i ofiarowano 300 złotych ze środków własnych OSP.

W styczniu tego roku nie zapomniano o mieszkańcach starszych, których zaproszono na wspólne kołędowanie.

Przedsięwzięcie finansowano ze środków wspólnych OSP i Akcji Katolickiej. Cenną inicjatywą wykazali się także radny powiatowy Jan Sieńko oraz radni gminni: Andrzej Błoński, Franciszek Domin, Maciej Pilch oraz Jacek Stochmal, którzy także przeznaczyli pewne środki finansowe na zorganizowanie tego spotkania. Uroczystość uświetnił koncert w wykonaniu orkiestry dętej. Swą obecnością zaszczylicili także ksiądz proboszcz Tadeusz Ozga oraz ksiądz Stanisław Sygnarowski.

Spoleczność nauczyła się, że należy brać inicjatywę w swoje ręce. Efekty mówią same za siebie.

**Opracowanie:**  
**Ewa Hadam**



# SKĄD SIĘ BIORĄ SŁOWA?



Prezentuję dziś Państwu kilka kolejnych ciekawych „opowieści o słowach”, mając nadzieję, że fragmenty książki „*Skąd się biorą słowa*” Katarzyny Kłosińskiej, które przytaczam, skutecznie zachęcą do jej przeczytania...

Ten numer „Dynowinki” ukaże się pewnie na przełomie stycznia i lutego, warto więc dowiedzieć się trochę o pochodzeniu nazw obu miesięcy...

## Styczeń

Po łacinie styczeń to *Ianuaris*, stąd mamy francuski *janvier*, angielski *January* czy niemiecki *Januar*. Pierwszy miesiąc roku miał czić rzymskiego boga Janusa. Było to bóg czasu, bóg wejść i przejść. Jego wizerunki umieszczano na bramach – symbolizował więc przechodzenie z jednego miejsca w drugie, ale też jednego czasu w inny wymiar. Dlatego na jego cześć nazwano pierwszy miesiąc roku – miesiąc, w którym przechodzi się za starego roku do nowego i w którym rozpoczyna się nowy czas.

Do podobnego wyobrażenia (czy: do podobnej cechy) pierwszego miesiąca roku nawiązuje być może jego polska nazwa. Bo – jak sądzą niektórzy – słowo „styczeń” ma związek z czasownikiem „stykać się”, a więc styczeń miałby być miesiącem, w którym stykają się stary i nowy rok. Według innych nazwa „styczeń” ma związek z tyką – właśnie w styczniu rolnicy wycinali tyki (tyczki), na których opierał się chmiel czy len. Jeszcze inni uważają, że „styczeń” wiąże się ze słowem „stygnać” – a więc pierwszy miesiąc roku byłby miesiącem, kiedy wszystko stygnie, kiedy po prostu jest zimno.

Nie wiadomo, która z tych hipotez jest właściwa; wiadomo natomiast, że nie zawsze na pierwszy miesiąc roku mówiono „styczeń”. W najdawniejszych czasach obok nazwy „styczeń” występował jej wariant - „tyczeń” (co by wskazywało na związek tego słowa z tykami właśnie). Przez jakiś czas posługiwano się nazwą „januar” – która pochodziła z łaciny (to słowo spotykano głównie w tekstach oficjalnych). W języku potocznym, na Podhalu, styczeń nazywano też „godnikiem” – dlatego że gody to okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli (z tego powodu „godnik” mógł też oznaczać grudzień). A przez jakiś czas, głównie w XIV wieku, pierwszy miesiąc roku nazywano „lutym”. Bo „luty” dawniej znaczył „zimny, mroźny”, a taki często pierwszy

miesiąc roku jest (drugi zresztą też, dlatego „lutym” nazywamy też drugi miesiąc). Takie zamieszanie związane z nazwami miesięcy – to że jedno słowo określało raz pierwszy, raz drugi miesiąc – wynika stąd, że w czasach przedchrześcijańskich nie dzielił się roku na dwanaście miesięcy, tylko rozróżnialiśmy ogólne pory roku – porę zimną, porę gorącą itp. Zimno, czyli „lutość”, kojarzyliśmy z zimą, dlatego lutym raz nazywaliśmy pierwszy miesiąc, a innym razem – drugi. Zresztą drugi miesiąc (czyli luty) bywał nazywany też styczniem. Więc zamieszanie spore, ale naszym przodkom to nie przeszkadzało.

## Luty

Drugi miesiąc roku był nazywany różnie – czasem „styczniem”, a czasami „gromnicznikiem” (od święta Matki Boskiej Gromnicznej przypadającego na 2 lutego), a niekiedy „mięsopustnikiem” (od „mięsopustu” czyli końca karnawału).

A więc nazwa „luty” nie była jedynym określeniem najkrótszego miesiąca roku.

„Luty” był kiedyś przymiotnikiem, który oznaczał tyle co dziś „okrutny”. Byli więc „luci ludzie” – czyli „okrutni ludzie”, którzy postępowali z innymi „luto” (czyli „okrutnie”), a ci się później skarżyli: „My tak luto od was uciśnieni i ukrzywdzeni”. „Luci ludzie” odznaczali się „lutością”, czyli okrucieństwem właśnie. Ci, z którymi los lub jakiś człowiek obszedł się „luto”, „lutał”, czyli „biadali, narzekali” – „lutał” zбитy pies, „lutać” mógł ktoś ciężko chory.

Ale od okrucieństwa, jak się okazuje, zaskakująco blisko jest do miłosierdzia. Bo „lutość” przekształciła się ze „srogości” we „współczucie” (czyżby okrutnicy przeszli przemianę moralną?); zapewne chcąc, by zapomniano ojej niechlubnej przeszłości, zmieniła też formę – przestała być „lutością”, a stała się „litością”. Słowa „litość” i „luty” więc są blisko z sobą spokrewnione.

Kiedyś zresztą o litości mówiliśmy więcej niż dziś – ten, kto wzbudzał litość, określany był jako „litowny”; czasami zwracał się on o pomoc „litowne-

mi słowy”. Dzisiaj niechętnie chcemy wzbudzać litość – słowo „litowny” odeszło w zapomnienie. Nie wstydzimy się natomiast okazywania tego uczucia, pozostawiliśmy więc dawne „litościwy”. Zapomnieliśmy jednak i o zwrocie „lito mi kogoś”, którego używaliśmy, gdy chcieliśmy okazać komuś współczucie, i o „lito (lub „luto”) mi czegoś”, by wyrazić skruchę, żal, że zrobiliśmy coś złego.

Istniał również czasownik „lutować czegoś”, znaczący ‘żałować czegoś’ – w XVI-wiecznym przekładzie Biblii czytamy na przykład: „Widząc Bóg, iż wiele było złości na świecie, lutował tego, że człowieka stworzył”.

Podobną przemianę – od „okrucieństwa, srogości” do „miłosierdzia” – przeszedł też „luty”. „Luty pan” przestał znaczyć ‘groźny pan’, a zaczął – ‘miłosierny’. Może i dlatego zimy są teraz coraz łagodniejsze?

I na koniec...

## Wykręcić się sianem

Jeśli komuś za pomocą niezbyt sprytnego, banalnego wybiegu udało się wyjść z trudnej, przykraj sytuacji, na przykład uniknął on odpowiedzialności czy konsekwencji swojego działania, to mówimy, że „wykręcił się sianem”.

Ten zabawny zwrot ma bardzo długą historię, bo wywodzi się z XVI-wiecznej anegdoty o błaznie królewskim Ziębie, który w przypiływie hojności zaprosił do gospody niedorzan na wino. Postanowił jednak nieco sobie z nich zakpić, czyli właśnie zdecydował, że uniknie konsekwencji swojego działania. Aby zrealizować swój plan, wymyśla rzecz następującą: zakłada się z biesiadnikami, że ukręci sznur z siana. Oczywiście nikt nie wierzy, że to mu się powiedzie, ale błazen każe sobie przynieść drobnego i zielonego siana i kręci z niego sznur. Jeden koniec sznura trzyma w piwnicy gospodarz, a Zięba, w miarę jak wije to powrósto, wychodzi na ulicę, tam prosi kogoś, żeby mu ten sznur potrzywał, a sam ucieka. I w ten sposób „wykręcił się sianem” od placenia za wino.

.... a ja tą anegdotką wcale nie „wykręcę się” od kolejnych opowieści.... Do następnego numeru...

Renata Jursińska

Na podstawie książki Katarzyny Kłosińskiej „*Skąd się biorą słowa*”, Świat Książki, Warszawa 2005



# FELIETON

Kłania się **Adam Asnyk**, cytowany zresztą w poprzednim numerze „Dynowinki”, poeta, który był gorącym zwolennikiem łagodzenia sporów pokoleniowych i to na gruncie społecznym i rodzinnym.

Warto przypomnieć o Jego poglądach w dobie wielkich sporów politycznych w Polsce, a także w rodzinach i różnych organizacjach.

Trudno się pogodzić z „przemijaniem”, a przecież jest ono nieuchronne. Pozostaje więc tylko godnie przejść do historii i przekazać przysłowiową „pałeczkę” następnemu pokoleniu, które powinno uszanować osiągnięcia w trudzie ustępującego pokolenia...

Nieco „filozoficzny” to wywód, ale spowodowały go dwie przyczyny: odpowiedzialność za przygotowanie felietonu (niestety nie ukazuje się regularnie najczęściej z powodów zdrowotnych i wyjazdów leczniczych) oraz pojawienie się w artykule „Dy-

## „... Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia...”

nowscy Zwyczajni Niezwyczajni” zarzutu, że „nowi ludzie”, którzy wkroczyli do redakcji „Dynowinki”, zapomnieli o „tamtych latach” upartej pracy redaktorów starszego pokolenia.

A przecież ci „nowi ludzie” - to przede wszystkim młodzi ludzie i tylko cieszyć się należy, że było komu przekazać Gazetę, której nie wrozono nawet roku istnienia, a tymczasem – odnowiona – wypiękniała i wkroczyła w drugie dziesięciolecie! Wśród tych „nowych ludzi” są i „dawni ludzie”: np. Ewa Czyżowska, Grażyna Malawska, Jurek Chudzikiewicz, Renata i Maciej Jurasińscy...

To oni na własnym lub MOKiR-owskim spręcie chałupniczo składali numery, to oni jeździli później do drukarni do Rzeszowa i z historycznej rzetelności nie należy o tym zapominać! Nie byłoby w stanie zrobić tego emeryci: Mieczysław Krasnopolski, Bolesław Bielec, Janina Ju-

rańska a także Anna Baranowska-Bilska. Niestety – wiek nie ten i zdrowie nie to...; ale co mogli – to robili uparcie i skutecznie. Kto wie, jak potoczyłyby się losy Gazety, gdyby nie ich zawziętość i upór. I o tym także trzeba pamiętać...

Tak się marzy, żeby wszyscy – i ci „na górze” i ci „na dole” budując „nowe” umieli zachować ciągłość „Dobra”, bezwzględnie rozstrajając się z błędami poprzedników, bo przecież nie popełnia błędów tylko ten, co w pracę społeczną dla przyszłych pokoleń zupełnie się nie włącza...

Może więc posłuchajmy Adama Asnyka, bo przecież (parafrazując słowa Witolda Gombrowicza) „mądrym poetą był”...

**Z Noworocznym pozdrowieniem - współpracująca z Redakcją „Dynowinki” „od początku” -**

**Janina Jurasińska**

# FELIETON

Największe „skupiska” młodzieży polskiej znajdują się przede wszystkim w szkołach. Nie trzeba jednak przywoływać akurat tylko tej instytucji, bo nawet na ulicy możemy zaobserwować zjawisko będące przedmiotem (niestety) bardzo ogólnej analizy. Sytuacja wygląda następująco: w każdej „budzie” i nie tylko tam, jest obecna wśród młodzieży przemoc w szerokim tego słowa znaczeniu. Przemoc słowna wie dzie prym a wraz z nią ściśle związana... przemoc psychiczna! W ustach młodego człowieka wyrażenia typu: spi\*\*\*, jeb\*\*\* Ci, ku\*\*\*, ch\*\*\* stają się tak powszechne, że nawet nie zdają sobie sprawy kiedy je wypowiadają. A po co używają? Bo jest to śmieszne i poważne zarazem. Przeważnie na przerwach międzylekcyjnych czy też na chodniku, stojąc w grupce „wiernych znajomych”, obrzucanie błotem słownym kolegę, koleżankę lub zupełnie obcą osobę wywołuje salwy śmiechu. No bo przecież jaka to satysfakcja patrzeć na minę i poniżenie słabszego... To dodaje „splendoru” wyszydzającemu człowiekowi, którego zasób słownictwa jest tak ograniczony, jak człowieka doby epoki kamienia łupanego. Wychodzi z

## PRZEkleństwaMOC

tego cudowny bełkot. Tutaj możemy zaobserwować „interesujące” zjawisko. Jeżeli z jednego zdania wyeliminowalibyśmy „słowa-perełki” to w sumie nie zostałyby nic... Oto jeden z wielu zasłyszanych przykładów: „S\*\*\* j\*\*\* sk\*\*\*, ch\*\*\* Ci w d\*\*\*!” Nie pozostaje nic, jak tylko pogratulować siły wyrazu, jak i częstotliwości występowania ubóstwianych i coraz bardziej popularyzowanych przez młodzież ikon współczesnego języka.

Ale chwileczkę! Obecnie niezwykle popularne jest wychowywanie bezstresowe. Wszystkim zależy, aby latorośl Rzeczypospolitej Polskiej była jak najlepsza. W tym momencie dochodzi do rozbieżności, gdyż używanie tego typu słownictwa daje przecież upust emocjom jedynie w sytuacjach stresowych. Każdemu z nas zdarzało się wyrażanie w ten sposób podirytowania, dużej rozdrażnienia, zdenerwowania etc. Nikt tutaj nikogo nie ocenia! Słowa te weszły na stałe do naszego języka i logiczne jest, że od czasu do czasu padną z naszych ust. Cała magia kryje się jednakże w tym „od czasu do czasu”.

Wyciągnijmy wnioski. Naszej młodzieży najwidoczniej nie wychodzi na

zdrowie wychowanie bez stresu... Wprost przeciwnie wydaje się, że żyje ona w coraz większym stresie skoro nadużywa słów wytrychów, które zasłyszane nie tylko przykuwają naszą uwagę, ale i budzą niesmak zwłaszcza u osób starszych. Do pulsujących hormonami młodych organizmów, a przede wszystkim mózgow, nie dotarło jeszcze, że reprezentowanie swojej osoby w ten sposób prowadzi do nikąd. Brzmi to może staroświecko, ale z czasem (obawiam się jednak, że już to nastąpiło) posługiwanie się tego typu wyrażeniami stanie się chlebem powszednim i nie będzie robiło na młodzieży większego wrażenia. Co wtedy? Doświadczenia uczą, że w takich momentach szuka się innych środków, które mają o wiele większą siłę. Taką moc posiada już tylko przemoc fizyczna...

Wszyscy doskonale wiemy do czego to może prowadzić. Jeśli ktoś potrafi temu zaradzić to niech to zrobi natychmiast, a ja (jeżeli to tylko możliwe) osobiście złożę wniosek i zbiorę podpisy potrzebne do przyznania wynalazcy Nagrody Nobla!!!!!!!

# DYNOWIA najlepsza

W niedzielę 21 stycznia odbył się w Dynowie Noworoczny Halowy Turniej Piłki Nożnej w którym wystartowało osiem zespołów.

W niedzielę trybuny na hali sportowej zespołu szkół w Dynowie zapelniły się po brzegi. Kilkadziesiąt osób przyszło oglądać i dopingować drużyny biorące udział w turnieju. Osiem zespołów podzielona na dwie grupy. W grupie A rywalizowały ze sobą; Dynovia Dynów II, Orzeł Harta I, Za Sanie Dąbrówka Starzeńska, Napad Pawłokoma. W grupie B boje o punkty toczyły: Błazowianka Błazowa, Dynovia Dynów I, Orzeł Harta II, Olimpia Dylągowa. Wyniki w poszczególnych meczach przedstawiają się następująco;

## Grupa A

Dynovia II – Orzeł Harta I	3:0
Za Sanie Dąbrówka – Napad Pawłokoma	0:5
Orzeł Harta I – Za Sanie Dąbrówka	3:2



Napad Pawłokoma – Dynovia Dynów II	1:5
Orzeł Harta I – Napad Pawłokoma	1:1
Dynovia Dynów II – Za Sanie Dąbrówka	7:2

## Grupa B

Dynovia Dynów I – Błazowianka Błazowa	1:3
Orzeł Harta II – Olimpia Dylągowa	2:3
Błazowianka Błazowa – Orzeł Harta II	1:0
Olimpia Dylągowa – Dynovia Dynów I	2:3
Błazowianka Błazowa – Olimpia Dylągowa	3:3
Dynovia Dynów I – Orzeł Harta II	4:2

W zawodach o **trzecie i czwarte** miejsce zmierzyły się zespoły: Dynovia Dynów I – Napad Pawłokoma 1:2

**W finale zagrały:** Błazowianka Błazowa – Dynovia Dynów 2:3  
Turniej sędziowali Marek Bieńko i Marcin Socha.

## Organizatorzy pragną podziękować:

□ dyrekcji Zespołu Szkół w Dynowie za udostępnienie hali sportowej, **jak też sponsorem:** □ Józef Sówka – PBU SÓW-POL Dynów □ Grzegorz Kopacki – Kobi – okna i drzwi □ Zygmunt Frańczak – burmistrz Miasta Dynów □ Adam Chrobak – wójt Gminy Dynów □ Józefa Ślemp – przewodnicząca Rady Miasta Dynowa □ Tadeusz Paździorny – przewodniczący Rady Gminy Dynów □ Janusz Jarosz – Karczma pod Semaforem □ Wojciech Szaruga – Hurtownia u Wojtka □ Agata Hada – Sklep Gauda.

g. sz.

## Drużyny biorące udział w turnieju:

- |   |                                  |
|---|----------------------------------|
| 1 – Dynovia Dynów I – zwycięzcy turnieju      | 5 – Olimpia Dylągowa             |
| 2 – Błazowianka Błazowa – zdobywcy II miejsca | 6 – Orzeł Harta I                |
| 3 – Napad Pawłokoma – III miejsce             | 7 – Orzeł Harta II               |
| 4 – Dynovia Dynów II                          | 8 – Za Sanie Dąbrówka Starzeńska |

Foto Grzegorz Szajnik

# ROZRYWKA i HUMOR

## NOWE ZADANIA

Zimy nadal nie ma;-) choć niby ma się niebawem zacząć.... Ferie zbliżają się wielkimi krokami, może więc faktycznie przydałoby się choć trochę śniegu dla narciarzy, którzy nie mieli okazji poszaleć na stokach, dla dzieciaków, którym nie dane było ulepić bałwana i w końcu dla przyrody, która chyba nie lubi aż takich anomalii pogodowych... Ja co prawda zbytnio nie tęsknię za zimą i śniegiem, ale nie będę aż taką egoistką;)

Jeśli zima jednak musi przyjść – niech to zrobi jak najszybciej i niech pamięta, że „jej czas” skończy się nieodwołalnie w marcu i obyśmy nie musieli wtedy wołać słowami wiersza **”Zła zima”** Marii Konopnickiej (które pewnie większość pamięta z „przedszkolnych czasów”);

*Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!  
Szczypie w nosy, szczypie w uszy  
Mroźnym śniegiem w oczy prószy,  
Wichrem w polu gna!  
Nasza zima zła!*

*Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła!  
Płachta na niej długa, biała,  
W rękę gałąź oszroniała,  
A na plecach drwa...  
Nasza zima zła!...*

lub powtarzać za Konstantym Ildefonsem Gałczyńskim (**„Wróci wiosna, baronowo”**), że

*...Aktualnie jeszcze zima  
(jakże nie lubimy zim!)  
nasze zmysły w karbach trzyma  
i rozkwitnąć nie da im...*

Jeśli by jednak zima była uparta, to będziemy przywoływać słowa z wiersza **„Zyczenie”** Adama Asnyka:

*...I zima minie, i świat na nowo  
Przybierze postać wiośnianą...*

Zanim jednak zima przyjdzie i odejdzie – ukaże się kolejny numer „Dynowinki”, a w nim „Rozrywka i humor”... Mam nadzieję, że nasze zadania umiłą Państwu te nie do końca „zimowe” wieczory...

Pan **Bogdan Witek** przygotował dla Państwa **„Jolkę z gwiazdą”** (gwiazda i rozwiązanie bardzo „na czasie”;-) oraz **„Wykreślankę po japońsku”**, natomiast pan **Leszek Grzywacz** – **Krzyżówkę „Spod samiuśkich Tater”** oraz **„Przeplatankę”**. Nie zabraknie również oczywiście „comiesięcznej porcji” **Zagadek logicznych** i **Łamigłówek szachowych**.

Życzę sukcesów i satysfakcji z rozwiązanych zadań;-)

**Renata Jurasieńska**

### Rozwiązania zadań z poprzedniego numeru:

Różne działania, wynik jednakowy;-)

$$1 + 1 + 2 + 4 = 1 \times 1 \times 2 \times 4,$$

$$1 + 1 + 1 + 2 + 5 = 1 \times 1 \times 1 \times 2 \times 5,$$

$$1 + 1 + 1 + 3 + 3 = 1 \times 1 \times 1 \times 3 \times 3,$$

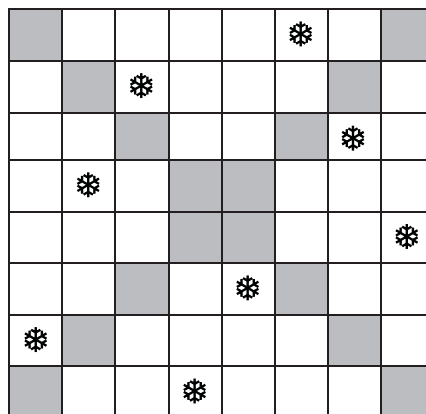
$$1 + 1 + 2 + 2 + 2 = 1 \times 1 \times 2 \times 2 \times 2.$$

Rówieśnice

**Rówieśnicą Ewy jest Marta.**

Osiem gwiazdek śniegowych

Prawidłowe rozmieszczenie gwiazdek śniegowych – **na rysunku.**



Krzyżówka „Zima w przysłowiach” sen zimowy

Krzyżówka świąteczna

**Pomódlmy się w noc Betlejemską, W Noc Szczęśliwego Rozwiązania, by wszystko się nam rozplątało, węzły, konflikty, powikłania**

Jolka – ukośnik

**deser, narty, katar**

## ZAGADKI LOGICZNE

### Zaciekawiony kierowca

Kierowca spojrzął na licznik swego samochodu i zauważył z zaciekawieniem, że wskazuje on liczbę **15951**, którą tak samo odczytuje się „od przodu” i „od tyłu” (była to więc tzw. **liczba symetryczna**). *„Teraz chyba nieprędko pojawi się na liczniku liczba o takich samych własnościach”* – pomyślał kierowca... Ale dokładnie **2 godziny później** licznik wskazywał inną liczbę symetryczną! Z jaką szybkością jechał kierowca w ciągu tych 2 godzin?

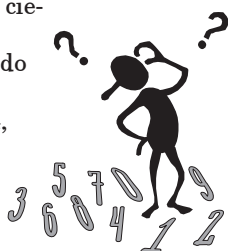


### Bardzo ciekawa liczba

Liczba **2 438 195 760** ma bardzo ciekawe własności:

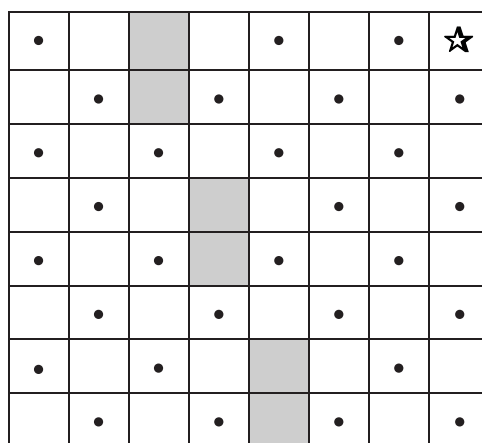
- występują w niej wszystkie cyfry od 0 do 9 (każda z nich jeden raz);
- liczba ta jest podzielna przez 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18.

Czy istnieją inne liczby o takich własnościach?



### Droga ogrodnika

Na rysunku przedstawiony jest plan ogrodu, w którym rosną jabłonie (zaznaczone kropkami). Ogrodnik okopywał kolejno wszystkie drzewa. Zaczął od kratki oznaczonej gwiazdką i szedł po kolei przez wszystkie – zarówno zajęte przez jabłonie, jak i puste – przechodząc przez każdą tylko raz i nie przeskakując żadnej z nich.



Opuszczając jedynie zamalowane kratki, gdyż oznaczają one miejsca zajęte przez budynki mieszkalne.

Jaką drogą szedł ogrodnik?

**Renata Jurasieńska**

# KRZYŻÓWKA SPOD SAMIŃSKICH TATER

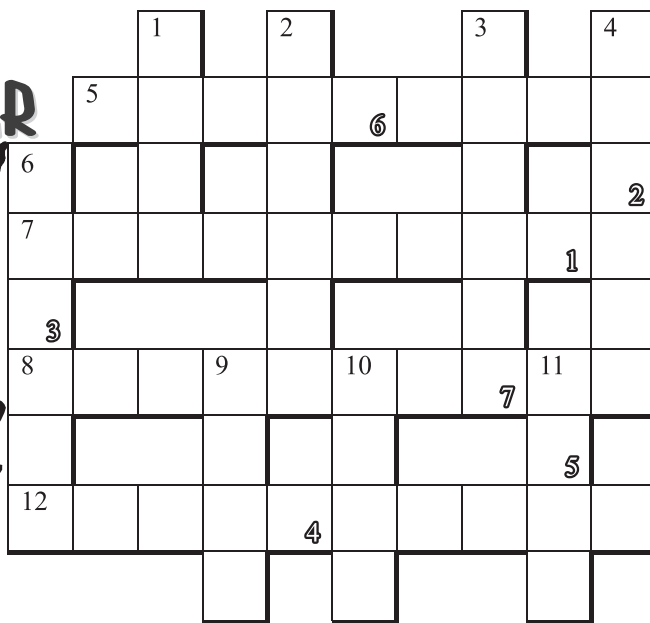
Litery z pól ponumerowanych w dolnym rogu, napisane od 1 do 7, utworzą rozwiązanie.

**Poziomo:**

- 5) po \_\_\_ lana = sewrska lub miśnieńska.
- 7) po \_\_\_ lan \_\_\_ a = gaździna spod Zakopanego.
- 8) \_\_\_ ł \_\_\_ ys \_\_\_ a = córka wiejskiej osoby.
- 12) \_\_\_ łys \_\_\_ a \_\_\_ = towarzyszy burzy.

**Pionowo:**

- 1) gaża starszego kaprala.
- 2) „Jesteśmy na..., w tych góralskich lasach, w promieniach słonecznych opalamy się...” (Wojciech Młynarski).
- 3) miasto nad Białą i Dunajcem.
- 4) oszczędny podpis.
- 6) styl, metoda.
- 9) kromka z opiekacza.
- 10) „... uniesień” Władysława Podkowińskiego.
- 11) sznureczki na szpulce.



1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

Leszek Grzywacz

# Jolka z gwiazdą

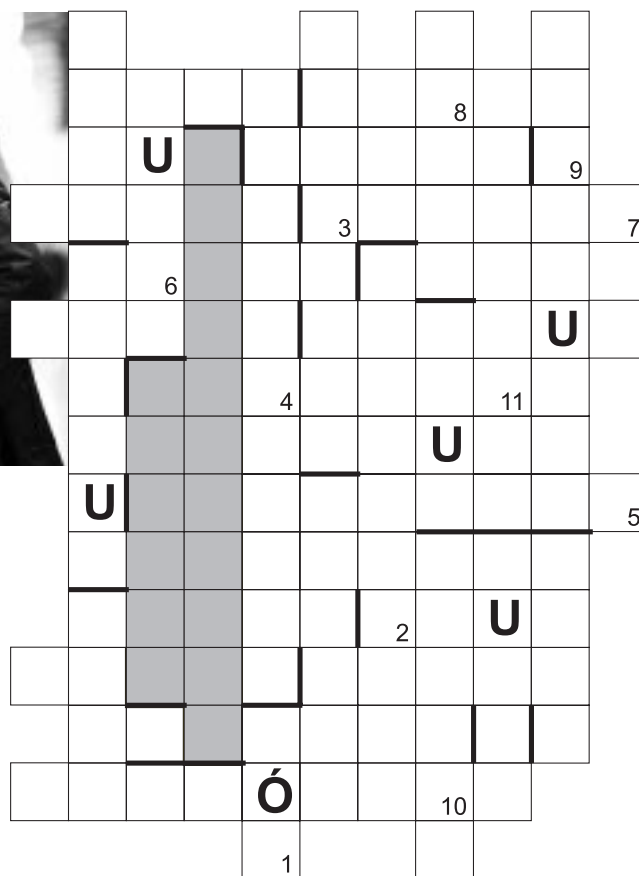
Litery w kolorowych polach, odczytane kolumnami utworzą początek rozwiązania – imię i nazwisko aktora, a dokończenie stanowi tytuł filmu z jego udziałem, który powstanie po uszeregowaniu liter z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 11.



**Znaczenia wyrazów**

- zaspokaja popyt na książkę, gdy rozszedł się pierwszy nakład,
- od niego słodkie wypieki,
- boczek wieprzowy po konserwacji,
- przykrywa śpiącą dziecinę,
- brzęczy w portfelu,
- mikroskop przystosowany do oglądania preparatów parą oczu,
- wyspiarski kraj słynący z gejzerów,
- baśniowa kraina ukryta w szafie, opisana przez twórcę „Alicji w krainie czarów”,
- wysoko w hierarchii kościelnej,
- damskie śniegowce,
- najwyższy włoski tytuł arystokratyczny,
- jedynka z 18 zerami,
- mieszkaniec Bliskiego Wschodu,
- zamrożona woda,
- uznana, ma rozpoznawalne logo,
- słynna komedia z braćmi Marx (dwa wyrazy),
- karze ludzi krzywdzących bezbronnych osoby,
- wytwarza ażurowe, ozdobne wykończenia do bielizny i ubrań,
- gruba gałąź,

- bal drewniany,
- „kuzynka” kapusty o jadalnym zgrubieniu łodygi,
- dawny listonosz,
- waluta Laosu,
- ozdobił skronie starożytnego zwycięzcy, wawrzyn dla zwycięzcy,
- zawsze wypatrujemy światełka na jego końcu,
- tłusta ciecz jak dzielnica Gdańska,
- rodzaj bajki o charakterze alegorycznym,
- skandynawska metropolia,
- rzekotka (homonimowo: co robi żaba?)
- niebieski wśród lumpów,
- nadmierna swoboda w zachowaniu,
- narciarskie, zimowa atrakcja programu



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

- mu telewizyjnego,
- zakład produkcyjny
- przyleganie, kontakt,
- ciemnoniebieski kamień szlachetny,
- gesty smar do maszyn,
- może być podjazdowa lub domowa

Bogdan Witek

# Wykreślanka po japońsku

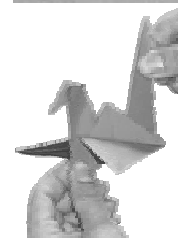
Z diagramu należy wykreślić podane niżej wyrazy i słowa odgadnięte na podstawie obrazków, które związane są z Krajem Kwitnącej Wiśni. Można je odczytać w linii prostej poziomo, pionowo oraz ukośnie (również wspak). Pozostałe nie skreślone litery, odczytane rzędami utworzą rozwiązanie zadania.



### Wyrazy wykreślanki:

- banzai
- Citizen
- harakiri
- jakitori
- jokozuna
- kakemono
- kamelia
- kamikadze
- katakana
- katana
- Kawabata
- Kawasaki
- koto
- kozuka
- Kurosawa
- mikado
- Nippon
- Okinawa
- Riukiu
- ryżówka
- sake
- Sato
- Seikan
- Sikoku
- soroban
- szogun
- tenno
- Tokio
- tokonoma
- trepang

M	I	T	S	U	B	I	S	H	I	M	A	A	E
A	I	R	O	T	I	K	A	J	K	S	W	K	Z
N	M	I	I	O	N	Z	I	O	A	A	A	A	D
A	M	O	T	U	S	A	T	K	S	M	N	T	A
T	I	O	N	J	K	T	E	O	A	U	I	A	K
A	K	L	E	O	R	I	R	Z	W	R	K	K	I
K	A	G	E	E	K	U	U	U	A	A	O	A	M
O	D	A	P	M	K	O	U	N	K	J	H	N	A
R	O	A	K	R	A	A	T	A	B	A	W	A	K
I	N	L	Y	W	B	K	K	N	R	K	Z	I	C
G	N	L	U	A	Ó	E	A	A	A	U	O	A	I
A	E	I	N	K	M	Ż	K	B	C	Z	T	S	T
M	T	Z	P	O	O	I	Y	O	U	O	A	N	I
I	A	D	N	P	R	K	M	R	Y	K	S	O	Z
I	T	O	K	I	O	U	I	O	J	A	I	B	E
N	U	G	O	Z	S	N	T	S	E	I	K	A	N



Bogdan Witek

# PRZEPLA TANKA

Do diagramu należy wpisać dwa ciągi wyrazów, w których ostatnia litera jednego wyrazu jest pierwszą wyrazu następnego. W rozwiązaniu wystarczy podać słowa zawierające dwuznak TO.

### Ciąg pierwszy:

- 1-3) rywal w zalotach.
- 3-5) legalny hazard z lottomatami.
- 5-7) zestawienie nakładów na budowę autostrady.
- 7-1) jest nim cyklop, krab.

### Ciąg drugi:

- 2-4) ubiera się według najnowszych trendów mody.
- 4-6) AC w ubezpieczeniu samochodu.
- 6-8) zaradność w interesach.
- 8-2) wprawka muzyczna.

Leszek Grzywacz



W szachach – podobnie jak w każdym innym konflikcie – sukces opiera się na ataku. **Max Euwe**

# SZACHY

gra dla ludzi myślących

Witamy w nowym roku, który rozpoczniemy szachowymi naj.

Michał Tala wygrał 93 partie pod rząd w okresie X.1973-X.1974. Najmłodszym męskim mistrzem świata był Garry Kasparov, miał 22 lata i 210 dni, gdy pokonał Anatoliego Karpowa w meczu o mistrzostwo świata 9 listopada 1985r. Ma on też na swoim koncie najwięcej wygranych pod rząd turniejów, bo aż 15. Jednak najmłodszym mistrzem świata była Maja Cziburdanidze z byłego ZSRR, która miała 17 lat, gdy zdobyła kobiecy tytuł w 1978 roku. Najmłodszym arcymistrzem był Morphy, który miał 21 lat, gdy pokonał Andersena i Harrwitza w meczach w Paryżu w 1858r. Największy turniej szachowy to The British Land UK Chess Challenge, gromadzi on ok. 70000 brytyjskich uczniów grających w całej Anglii.

Rozwiązania diagramów z poprzedniego numeru:

**Diagram 1**  
1.H:c6+ b:c 2.Ga6#

**Diagram 3**  
Białe wydają się być bliskie sukcesu, ale...  
1... Se2+ Kh1 2.W:h2+ K:h2 3.Wh8+

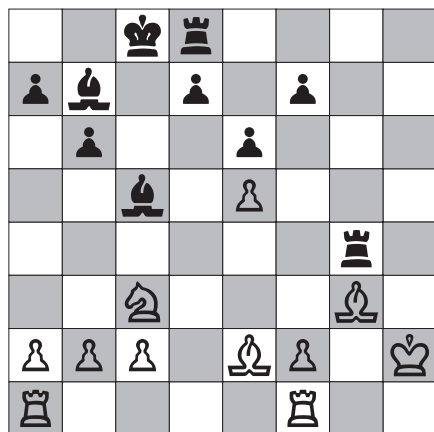
**Diagram 4**  
Zostaje tu wykorzystane związanie skoczka na f6.  
1.e5 h:g 2.h:g+ Sh5 3.W:h5+ g:h 4.H:h5+ Kg7 5.Hh6+ (po 5.Wh1 nastąpiłoby ...Wh7) ...Kg7 6.Wh1 (niema obrony przed matem)

**Diagram 5**  
1.G:d5!! e:d 2.W:g7 K:g7 3.Hf6+ Kg8 4.Wg1 (4...Hg6 5.W:g6 h:g 6.Hg6+ Kh8 7.e6 G:e6(trzeba oddać figurę bo po 8.f5+ biele wygrałyby dzięki pionom) 8.H6!(ale nie 8.H:e6, ponieważ ...Wf8) ...Kg8 9.H:e6+ Kg7 10.H:f5 i partie rozstrzygają związane piony)4 ...Hg4 5.W:g4 f:g(wieze są źle ustawione i nie zatrzymają związanych pionów) 6.f5 Wdc8 7.e6 Gc6 8.Hf7+ Kg8 9.f6 Wg8 10.Hc7 Wac8 11.He5 d4 12,Kg1 d3 13.f7 Wg7 14.e7 h6 15.f8H W:f8 16.ef8H+ Kh7 17. Hg7#

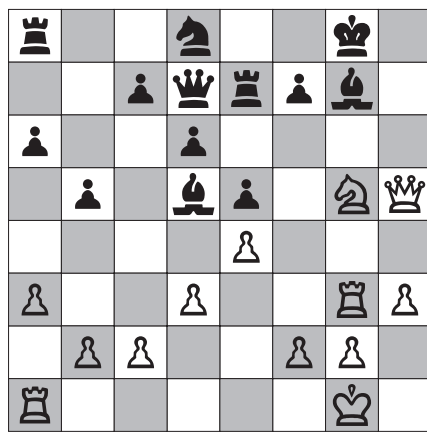
Tym razem przedstawiane kombinacje nie są trudne. Chciałbym zwrócić uwagę na ciekawy finał diag.8. Pochodzi on z pojedynku E.Laskera-A.Thomas z 1921r. W diag.6 posunięcie ruch należy do czarnych a w 7 i 8 do białych.

*Ponoś ofiary, abys sam nie stał się ofiarą*

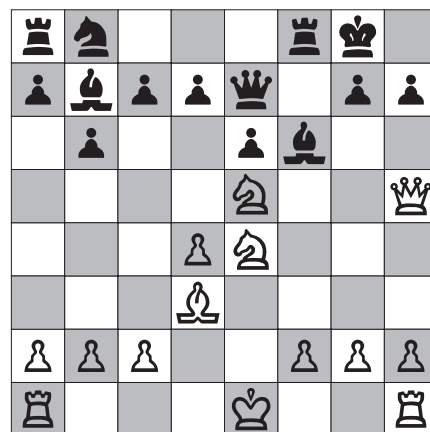
**Ksawery Tartakower**  
**Michał Sycz**  
**Dariusz Niemiec**



diag. 6



diag. 7



diag. 8

## PAMIĘĆ

Szczęśliwym jest człowiek, który z przeszłości swej pamięta to tylko, co dało mu zadowolenie. Nieszczęśliwym zaś ten, co nosi w pamięci wyłącznie nieszczęścia.

**Hagiwara Sakutaro**

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości.

**Tadeusz Kotarbiński**

Wierność jest przede wszystkim aktem nadziei, a nie pamięci.

**ks. Józef Tischner**

Szczęście to po prostu dobre zdrowie i zła pamięć.

**Ernest Hemingway**

Na ludzką pamięć nie można liczyć. Niestety, również na niepamięć.

**Stanisław Jerzy Lec**

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego - Towarzystwo Przyjaciół Dynowa



**Redaguje zespół:** Maciej Juraszński – redaktor naczelny, Grażyna Malawska, Jerzy Chudzikiewicz – sekretarze redakcji, Ewa Czyżowska, Zuzanna Nosal, Renata Juraszńska, Jerzy Bylicki, Irena Weselak, Anna i Jarosław Molowie – kolegium redakcyjne, Antoni Iwański, Piotr Pyrcz – fotoreporterzy, Anna Baranowska-Bilska, Krystyna Dżuła, Janina Juraszńska, Mieczysław Krasnopolski, Bolesław Bielec, Grzegorz Hardulak – redaktorzy stale współpracujący z Dynowinką.

**Adres Redakcji:** MOKiR Dynów, ul. Ozoga 10, tel. (0-16) 65-21-806. **Skład i łamanie:** Redakcja.

Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów.

Dynowinka zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tamowie.

# Bewa

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA  
„BEWA” HURT-DETAL EWA JANDZIŚ  
UL. DWORSKA 42 A, TEL/FAX (0-16) 653 13 97

*u Bielca*  
**najtaniej!**

**GDY U BIELCA COŚ KUPUJESZ  
TO ZŁOTÓWKI NIE ZMARNUJESZ  
KONSUMENTÓW CHÓR WIĘC ŚPIEWA  
SIĘ NAJLEPSZYCH SKLEPÓW BEWA!**

**ZAPRASZAMY  
DO SKLEPÓW  
U BIELCA**

- DYNÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 1/1
- DYNÓW, UL. RYNEK 8
- DYNÓW, UL. KRZYWA 1
- DUBIECKO, UL. KRASICKIEGO 11
- HARTA 104

FIRMA TRANSPORTOWA  
**IVO-TRANS**

Iwona Kocaj; 36-067 Harta 4, tel. kom. 0 604 58 48 51

Firma Transportowa

# IVO-TRANS

**oferuje:**

- przejazdy autobusowe na trasie  
Nozdrzec-Rzeszów-Nozdrzec (12 kursów dziennie)
- usługi przewozowe w zakresie wynajmu  
autobusów z kierowcą, na różnego rodzaju  
wycieczki, wesela, przysięgi wojskowe oraz inne  
wyjazdy okolicznościowe zorganizowanych grup

To jest apel do dorosłych  
Grzecznych dzieci i młodzieży:  
**ZAWSZE JEZDZIĆ NIM NALEŻY!!!**  
Nie furmanką, dylżanssem  
**ALE TYLKO IVO-TRANSEM!!!**

Zachęcamy wszystkich podróżnych do korzystania z naszych usług  
IVO-TRANS to komfort jazdy, profesjonalna, rzetelna obsługa oraz atrakcyjne ceny.



*Jedzie słynna kolejka  
Leniwie toczy się torem  
W Bachórze zawsze wstępuje  
Do karczmy.  
„POD SEMAFOREM”  
Tu poczęstuje się trunkiem  
Posiłek zje smaczny i zdrowy  
I do Przeworska zasuwą  
Jak pociąg ekspresowy*



Grupa ANTRAKT

# LAUREACI



Teści z Deleto



Aleksandra Potoczna  
LO Dynów



Manika Kamińska

**DYNÓW,**  
21 stycznia 2007 r.

## X MŁODZIEŻOWEGO KONKURSU KOŁĘD I PASTORAŁEK



Dominika Piłta z Zespołem Gimnazjum w Białowej



Zespół "Septima" LO Dynów



Chór VOX CORDI z Jęzowickiego

Fot. J. Prokop